



## Wiadomość Tygodnia

# 80 LAT TEMU ROSJANIE ZBOMBARDOWALI NIEPOKALANÓW



Czy wiecie, że fundamenty dzisiejszej bazyliki zostały skąpane we krwi, postępujących w Niepokalanowie braci? 80 lat temu – 16 stycznia 1945 r. Niepokalanów został zbombardowany przez Rosjan. Zginęło sześciu braci. Wielu zostało rannych.

### 16 STYCZNIA 1945 - NIEPOKALANÓW - CZTERY BOMBARDOWANIA

Niemcy uciekli, klasztor zbombardowali Rosjanie. **Pierwsza bombaspadła** na klasztor w czasie przerwy obiadowej – między 13.00, a 14.00. i zniszczyła częściowo kaplicę oraz prawie zupełnie całą obok i kaplicę boczną z przyległymi do

niej celkami. **Druga seria bombardowania** nastąpiła mniej więcej po półgodzinnej przerwie od pierwszej. Podczas tego bombardowania **ZGINĘŁO 6 BRACI**.

Później nastąpiło jeszcze **trzecie bombardowanie klasztoru** – już bez ofiar w ludziach i **czwarte**, terenów za płotem, gdzie było lotnisko niemieckie.

### GINIE SZEŚCIU BRACI

Bracia zginęli podczas drugiego bombardowania. Po pierwszych bombardowaniach – rozbiegli się po schronach. Część jednak schroniła się w fundamen-

tach kościelnych. Zostali jednak zauważeni przez rosyjskiego lotnika. Ten zrzucił kolejną bombę. Jej ofiarami stali się, chowający się tam: **brat Marceł Pisarek, brat Kasjan Chudzik, brat Dariusz Markowski i brat Andrzej z Awelinu Konieczny**. Jedna z bomb trafiła także w piekarnię, zabijając, pieczących tam chleb, braci – **Pankracego Jędrzejewskiego i Andrzeja Szymańskiego**. Wielu braci, podczas bombardowania zostało także rannych.

*Info: na podstawie „Echo Niepokalanowa” – 16.01.1946 (Archiwum MI Niepokalanów) Za: [www.radoniepokalanow.pl](http://www.radoniepokalanow.pl)*

## Wiadomości krajowe

## KONFERENCJA PRASOWA PRZED DNIEM ŻYCIA KONSEKROWANEGO



Od samego początku osoby konsekrowane były, są i będą pielgrzymami nadziei. Są tymi, którzy niosą miłość Boga do każdego człowieka – mówił bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, podczas konferencji prasowej zapowiadającej Światowy Dzień Życia Konsekrowanego obchodzony w święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego).

### Osoby konsekrowane pielgrzymami nadziei

Bp Kiciński przypomniał, że przeżywamy Rok Jubileuszowy pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”. „Ojciec Święty Franciszek zauważa, że w wielu przestrzeniach naszego życia brakuje nadziei. Dlatego mamy być pielgrzymami nadziei. Dla nas, osób konsekrowanych, nadzieją przede wszystkim jest Jezus Chrystus, który ożywia nasze życie, który posyła nas do innych” – zaznaczył. „Od samego początku osoby konsekrowane były, są i będą pielgrzymami na-

dziei. Są tymi, którzy niosą miłość Boga do każdego człowieka” – podkreślił bp Kiciński. „To, co wyróżnia osoby konsekrowane, to towarzyszenie innym na drodze codziennego życia, na drodze wiary. Dlatego być pielgrzymem nadziei to być przede wszystkim zwiastunem Dobrej Nowiny dla każdego człowieka” – ocenił hierarcha.

Bp Kiciński przypomniał, że 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego, przeprowadzana jest w parafiach zbiórka na klaztory kontemplacyjne.

### Wierność modlitwie

O apostołowaniu poprzez modlitwę mówiła m. Judyta Katarzyna Woźniak OSCCap, opatka wspólnoty Mniszek Klarysek Kapucynek z Krakowa. „Życie modlitwy jest podstawą życia wiarą, relacji z Trójcą Przenajświętszą. Na tym opiera się nasza codzienność. Nie posługa na zewnątrz, nie dzieła, ale wierność codziennej modlitwie” – wyjaśniła. Matka Woźniak przyznała, że każdego dnia sływa do jej wspólnoty wiele prośb

o modlitwę. „Wiele osób wciąż pokłada nadzieję, że w naszych wspólnotach znajdą wsparcie. Bardzo wiele osób dzwoni, by prosić o modlitwę wstawieniczą, ale też bardzo wiele osób potrzebuje wysłuchania, przyjęcia” – mówiła. „Jest to miejsce odzyskiwania nadziei dla wielu osób, które są samotne, które pozostają w rozpacz, depresji, w doświadczeniu lęku” – zauważyła. Dodała, że we wspólnotach zakonnych ludzie szukają nadziei.

### Macierzyństwo duchowe

Beata Mackiewicz, z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, wyjaśniła, że członkinie Instytutów świeckich towarzyszą wszystkim ludziom, tam gdzie Pan Bóg je postawi, w codzienności. „Jesteśmy w miejscach pracy, żyjemy wśród świeckich, pojedynczo, czasem we wspólnotach, ale wszystkim próbujemy nieść nadzieję przez modlitwę i przez bycie obok drugiego człowieka, przez ciche apostołstwo, do którego jesteśmy powołane” – zaznaczyła.

Beata Mackiewicz wyjaśniła, że Instytuty świeckie prowadzą dzieła wspólne, a jednym z nich są dni skupienia dla kobiet, które prowadzi Instytut Prymasa Wyszyńskiego. „Mamy długą tradycję pracy wśród kobiet” – zauważyła. „Prowadzimy dni skupienia kobiet, bo widzimy, że formacja modlitewna, duchowa jest kobietom potrzebna. Opieramy dni skupienia na nauczaniu bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, który mówił do kobiet i o kobiecie, który pokazywał piękno macierzyństwa duchowego i fizycznego. Mówił, że kobiety powołane są do macierzyństwa, a wzorem jest Maryja” – podkreśliła.

## Przeciwno przemocy

O pomocy i dawaniu nadziei kobietom, które ją straciły, mówiła s. Gabriela Hasiura CP, ze Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek św. Pawła od Krzyża, członkini „Sieci Bakhity”. „Towarzyszmy najbardziej poszkodowanym kobietom na świecie, czyli takim, które doświadczyły przemocy, wykorzystania, które zostały perfidnie zniszczone psychicznie i duchowo przez ich oprawców” – przyznała.

S. Hasiura dodała, że siostry udzielające wsparcia takim kobietom, każdy dzień rozpoczynają od modlitwy. „Najpierw

same dotykamy Boga, aby później móc tym Bożym dotykiem dotykać tych, którzy przychodzą do nas” – zaznaczyła.

S. Hasiura stwierdziła, że sieć tworzona jest w ramach współpracy międzykonnej. „Nie jest to dzieło jednego charyzmatu. Jest to dzieło, które skupia wiele sióstr w różnych zgromadzeniach zakonnych. Sieć Bakhity, która pomaga ofiarom handlu ludźmi, również współpracuje z organizacjami na terenie kraju i za granicą” – poinformowała.

Zakonnica przyznała, że pomagają kobietom odnaleźć sens życia, nadzieję, żeby odkryły, „że ich życie jest wartościowe, piękne, że warto żyć, że warto odnajdywać Pana Boga w świecie i w życiu, że On nas prowadzi”.

## Wyjść z kryzysu bezdomności

Br. Konrad Baran OFM Cap, dyrektor Dzieła Pomocy św. Ojca Pio, podkreślił, że „jako jeden z Instytutów męskich czujemy się powołani do konkretnej pracy na rzecz drugiego człowieka, Kościoła”. Przyznał, że po ponad 20 latach istnieją dwa duże centra Dzieła Pomocy św. Ojca Pio, w których pracuje czterech braci oraz 45 pracowników świeckich. „Wszystko po to, aby tego człowieka, którego nam Pan Bóg przysy-

ła, odgadnąć z każdej strony, aby zobaczyć, co znajduje się u źródła problemu, który widzimy jako kryzys bezdomności” – wyjaśnił.

Dodał, że nie chodzi tylko o zapewnienie jedzenia czy ubrania, ale „bezdomność jest głębokim problemem serca, samotności, braku bliskości, że ten proces wychodzenia z bezdomności wymaga niesamowitego zaangażowania i odbudowy sieci relacji, którą ten człowiek stracił”.

„Próbujemy nieść nadzieję na różny sposób osobom, które do nas przychodzą i one dla nas stają się świadkami nadziei, kiedy w swoim tempie uczą nas tego, że ta nadzieja rzeczywiście porówna” – mówił br. Baran.

Podsumowując konferencję prasową, Rzecznik KEP podkreślił, że „to jest Kościół ukryty, który wykonuje pracę u podstaw, który potrafi cierpieć z cierpiącymi, pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują, wsłuchiwać się w głos tych, których nikt nie słucha”. „To jest Kościół, to jest nasz Kościół” – zaznaczył.

Konferencja prasowa odbyła się 20 stycznia br. w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski pod hasłem „Miejsca i świadkowie nadziei w życiu konsekrowanym”. Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## PAULINI OBCHODZILI UROCZYSTOŚĆ ŚW. PAWŁA PIERWSZEGO PUSTELNIKA

Jest człowiekiem, którego sposób życia pokazuje, że pełną nadzieję złożył w Bogu, nie w drugim człowieku, nie w posiadaniu, nie w komforcie i bezpieczeństwie swego życia czy spełnionych ambicjach – mówią paulini o swoim duchowym ojcu, patronie zakonu. Dziś zakonnicy, na Jasnej Górze i we wszystkich klasztorach na świecie, przeżywają uroczystość ku czci św. Pawła Pierwszego Pustelnika, żyjącego w Egipcie na przełomie III i IV w. Od ponad 700 lat naśladują go w życiu kontemplacyjnym, „pustyni serca” i klasztornej klauzury. Od jego imienia pochodzi nazwa wspólnoty – Zakon św. Pawła Pierwszego Pustelnika.

W czasie Mszy św. wspólnotowej paulini jasnogórcy ponowili śluby zakonne. To umocnienie w trwaniu przy Bogu w duchu pokory, ubóstwa, czystości i oddania. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił przeor Jasnej Góry, o. Samuel Pacholski. Duchowego ojca Zakonu Paulinów, uznawanego w chrześcijaństwie za pierwszego pustelnika, św. Pawła z Teb nazwał człowiekiem nadziei. Uwrażliwiał, że powodów erozji ludzkiej duszy i życia, należy upatrywać w braku żywej relacji z Chrystusem.

Ojciec Pacholski przypomniał, że Paweł z Teb w czasie prześladowań chrześcijan za cesarza Decjusza „ufny w miłość Chrystusa i Bożą pomoc wyruszył na pustynię, by ocalić wiarę”, bo nie bał się śmierci, ale jedynie zdrady. – Dlatego przyjął cywilną śmierć, by dosłownie „umrzeć dla świata i żyć dla Bo-

ga”. W tym postanowieniu i jego wypełnieniu stał się prawdziwym „pielgrzymem nadziei” – mówił paulin. Zwrócił uwagę, że papież Franciszek, dostrzega nadzieję w niezmiennej i całkowicie darmowej miłości Boga do człowieka, że między miłością a nadzieją istnieje nierozzerwalny związek. O. Pacholski wyjaśnił, że choć „każdy człowiek może sprawić zawód i wiele sytuacji życiowych jest zawodnych”, to Bóg, który umiłował nas i odkupił drogocenną krwią Chrystusa, nie zawodzi”. Gdy jako fundament naszej egzystencji przyjmujemy obietnicę życia wiecznego wynikającą z Bożej miłości, to wówczas – jak wyjaśnia dalej przeor – pozostaniemy niezachwiani i stabilni „w nadziei, która zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 1-2.5).

Zdaniem paulina, taka właśnie nadzieja, wynikająca z darmowej i nieodwołalnej miłości Boga znalazła podatny grunt w osobie Pawła z Teb. Dzięki niej nic nie zdołało go odłączyć od miłości Boga; ani jak pisze św. Paweł do Rzymian: „utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz. We wszystkim odniósł zwycięstwo, dzięki Temu, który go umiłował” (Rz 8, 35 – 39).

Jasnogórski przeor, przywołując długoletnie życie św. Pawła, który na pustyni, w samotności przeżył aż 90 lat, wskazał też, że nadzieja związana jest również ze sprawnością moralną, jaką jest cierpliwość, zdolność do znoszenia cierpień, trudu codzienności. Podkreślił, że takie życie jest możliwe, kiedy, tak jak to było w przypadku egipskiego pustelnika, „serce, myśli, pragnienia i oczekiwania wypełni Chrystus, którego miłości się doświadcza”. Zakonnik przypomniał, że tak jak uczył św. Jan w swoim Pierwszym Liście, że nie może miłować Boga (którego



nie widzi), ten, kto nie miłuje brata, którego widzi. Tę zasadę życia prawdziwie chrześcijańskiego wcielał patron paulinów, udowodnił swoją miłość zarówno do Stwórcy, jak i stworzenia. O. Pacholski przypominając epizod z życia Pawła, kiedy u schyłku życia, Bóg przyprowadził do niego innego pustelnika, Antoniego, ten z utęsknieniem oczekiwał obecnego mu towarzysza. – I przyjął go z niezwykłą otwartością, jakiej trudno po ludzku spodziewać się po kimś, kto przez tyle lat żył samotnie. Nie zaskoczyłaby nas, w perspektywie tego spotkania, nieufność, podejrzliwość i lęk ze strony Pawła. Tymczasem on się nie przestraszył i nie zamknął na brata. Przeciwnie! Gościnność, wszechstronna ciekawość życia oraz troska o świat i ludzi (jakie opisane zostały w dialogu pomiędzy starcami) dobitnie wskazują na to, że jego samotne życie pozostawało życiem „dla innych” – mówił paulin. Wskazał, że „źródłem każdej autentycznej, dojrzałej i ubogacającej relacji jest Bóg. Bez niej, wcześniej czy później wszyscy zaczynamy w drugich szukać siebie, potwierdzenia jedynie własnej wartości, źle pojmowanego samorozwoju”.



© Biuro Prasowe Jasnej Góry / foto: Krzysztof Świertek

Przeor Jasnej Góry podkreślił, że „nie życie samotne czy pośród innych jest niszczące i szkodliwe, ale takie, w którym nie ma żywej relacji z Chrystusem. W tym braku trzeba szukać powodów erozji ludzkiej duszy i życia”.

– To przekonanie powinno w nas rodzić poważne zobowiązanie moralne: moje życie, żeby było udane, spełnione, pełne radości i pokoju, mimo upływu lat i słabnących sił, by nie utraciło swojego ostatecznego celu – musi być życiem zakorzenionym w Bogu. Bo nie może kochać Boga (być w Nim zakorze-

nionym) ktoś, kto nie miłuje brata, którego codziennie widzi. I dostrzega jego realne potrzeby. Nie kocha Chrystusa ten, kto ma za nic wrażliwość drugiego. Jego lub jej cierpienie i osamotnienie. Kto znęca się w słowach i gestach nad słabszymi od siebie – wskazywał o. Pacholski.

Zachęcał, by nie bać się być ewangelicznym „nepios” – niemowlęciem, czyli żyć schronionym w Bożej łasce jak dziecko żyje w ramionach rodziców, by żyć jak św. Paweł w całkowitym zaufaniu i zwierzeniu Bogu. – Nie przekonamy się nigdy, że to wspaniały styl życia, jeśli nie będziemy krzyżować naszych światowych namiętności i pożądań. Jeśli nie będziemy mieli Ducha Jezusa Chrystusa i Jego Matki. Niech nam dzisiaj w tym pomoże odnowienie naszych zakonnych przyrzeczeń, które miłosierny Chrystus będzie w nas wypełniał, jeśli Mu na to pozwolimy. Niech nas wszystkich wspiera św. Paweł Pierwszy Pustelnik – powiedział o. Samuel Pacholski.

Dziś w swoje święto patronalne paulini również ponowili śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Anachoreta z Egiptu jest ojcem duchowym, patriarchą zakonu i ideałem dla każdego paulina. Od jego imienia wywodzi się potoczna nazwa paulinów, czyli Zakonu Św. Pawła Pierwszego Pustelnika. Św. Paweł z Teb jest pierwszym pustelnikiem chrześcijańskim uznanym za świętego przez kościół katolicki, prawosławny i kościoły wschodnie. Urodził się w Tebach ok. 230 r. w zamożnej rodzinie chrześcijańskiej. Po śmierci rodziców odziedziczył spory majątek. Prześladowania chrześcijan za rządów cesarza Decjusza dotknęły również i jego. Gdy w ręce prześladowców chciał wydać go chciwy szwagier, Paweł znalazł schronienie na pustyni, nieopodal Morza Czerwonego. Prześladowania ustały, ale Paweł wybrał jednak samotne życie na pustyni. Przeżył tam 90 lat, wśród umartwień i postów, na modlitwie i oddaniu Bogu. Paulini w jednym z hymnów „pawelkowych” tak o nim śpiewają: „Odbiegł od wygod tego świata, Wyzbył się już miękkich szat, Z liści palm odzienie spleta, Owoc ich pożywa rad”.

Zdaniem zakonników jego życie odzwierciedla „paradoks świętości”. Był tym, kim był głównie przez to czego w nim nie było, z czego miał odwagę zrezygnować. To jego świadectwo życia sam na sam z Bogiem, kiedy nie pozwolił, by świat go pochłoniął, ale modlitwą ten świat uzdrawiał, stało się potężną inspiracją dla rzeszy chrześcijan i dziś jest dla jego duchowych synów – paulinów.

Za: [www.jasnagora.pl](http://www.jasnagora.pl)

## SPOTKANIE ZARZĄDÓW PROWINCJI KARMELITÓW BOSYCH

W krakowskiej kurii prowincjalnej karmelitów bosych odbyło się 15 stycznia braterskie i robocze zarazem spotkanie Rad Prowincjalnych Prowincji Krakowskiej i Warszawskiej.



Podczas spotkania poruszono kwestie związane z formacją początkową i stałą, omówiono inicjatywy podejmowane w obu Prowincjach, zaprezentowano działalność Instytutu Duchowości „Carmelitanum” w Prowincji Warszawskiej oraz Karmelitańskiego Instytutu Duchowości w Prowincji Krakowskiej, a także podjęto temat przypadającej w tym roku setnej rocznicy kanonizacji św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## XXI SESJA KOLBIAŃSKA W KRAKOWIE

Z okazji urodzin św. Maksymiliana Marii Kolbego – patrona Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie, zakonna uczelnia wraz z Instytutem Studiów Franciszkańskich zorganizowała Sesję kolbiańską. Wydarzenie naukowe,

które odbyło się w sobotę 11 stycznia, nosiło tytuł „Św. Maksymilian i Księga Stworzenia”.

Tematyka konferencji nawiązywała do „Pieśni słonecznej” vel „Pochwały stworzeń” – jednego z najbardziej znanych i lubianych tekstów literatury chrześcijańskiej doby średniowiecza,

skomponowanego przez św. Franciszka z Asyżu 800 lat temu, tj. w roku 1225.



Ks. dr hab. Wojciech Węgrzyniak z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przedstawił syntezę biblijnej teologii stworzenia. Dr Tomasz Czajka OFMConv, rektor WSD Fran-

ciskanów w Krakowie, wygłosił referat pt. „We wszystkim, co piękne, widział Najpiękniejszego. Odkrywanie Boga w stworzeniach u św. Franciszka z Asyżu”. Dr Andrzej Zajac OFMConv z Instytutu Studiów Franciszkańskich w Krakowie ukazał piękno w Pismach św. Maksymiliana M. Kolbego.

Po tych wystąpieniach organizatorzy zaplanowali panel dyskusyjny z udziałem prof. dr. hab. Zbigniewa Mirka (Instytut Botaniki PAN), dr hab. Jerzego Brusyły OFMConv, prof. UPJP2, i Magdaleny Kadziak (prezesa fundacji LSM Polska – Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska, członkini Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich). Rozmowa dotyczyła odpowiedzialności za stworzenie. Poprowadził ją dr Piotr Bielenin OFMConv, dyrektor ISF-u.

Sesja kolbiańska zakończyła się mszą św. pod przewodnictwem sekretarza krakowskiej prowincji franciszkanów, o. dra Mariana Michasiowa OFMConv. Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## GENERAŁ ODWIEDZIŁ DOMY ORIONISTÓW W POLSCE

Ks. Tarcisio Vieira, przełożony generalny Zgromadzenia, postanowił odwiedzić w dniach 7-11 stycznia placówki oriońskie w Polsce. Celem podróży było podtrzymanie więzi braterskich z Rodziną Oriońską na początku nowego roku. Z kolei szczególną okazją tej wizyty było rozpoczęcie Roku Jubileuszowego, który z inspiracji Ojca Świętego Franciszka ma za hasło słowa: „Pielgrzymi Nadziei”. Przełożony Generalny napisał również list na rozpoczęcie nowego roku, który swą treścią nawiązuje do tego samego tematu.

Swoją wizytę w Polsce ks. Tarcisio rozpoczął odwiedzając pierwszego dnia kleryków w Domu Formacyjnym w Warszawie-Aninie. Drugiego dnia spotkał się z całą Radą Prowincjalną, dzieląc się nawzajem informacjami i programami. W tym Roku Świętym Zgromadzenie planuje trzy znaczące momenty jubileuszowe w Rzymie, które zaangażują całą Rodzinę Oriońską w różnych jej wymiarach: Jubileusz Młodych na przełomie lipca i sierpnia, Jubileusz Zakonników pod

koniec sierpnia przy okazji Uroczystości Matki Bożej Czuwającej i Jubileusz Oriońskiej Rodziny Charyzmatycznej pod koniec listopada. W tym roku odbędą się również zjazdy weryfikacyjne prowincjalne, zjazd weryfikacyjny Oriońskiego Instytutu Świeckiego oraz Generalny Zjazd Weryfikacyjny Zgromadzenia w październiku w Buenos Aires. Oprócz tego również i Prowincja Polska Księży Orionistów planuje kilka wydarzeń jubileuszowych w naszym kraju.



Ks. Generał odwiedził również nowobudujące się hospicjum dla dzieci w Wołominie. Dzieło, zmierzające już ku końcowi, ma obejmować opieką paliatywną dzieci, a w jego skład wejdzie także hospicjum perinatalne, konsultoria i poradnie oraz część kliniczna, w której

młodzi lekarze będą mogli odbywać swój staż w dziedzinie opieki paliatywnej.

Trzeciego dnia Ks. Tarcisio Vieira odwiedził placówki oriońskie we Włocławku – Parafię Serca Jezusowego, w Kaliszu przy ul. Polnej – Parafię Opatrzności Bożej oraz przy ul. Kościuszki – Centrum Księdza Orione, które prowadzi Warsztat Terapii Zajęciowej wraz z działalnością na rzecz uchodźców z Ukrainy.

Wieczorem Ks. Generał, w towarzystwie przełożonego prowincjalnego ks. Sylwestra Sowizdrzała, przyjechał do Zduńskiej Woli, pierwszego domu oriońskiego w Polsce. Tam wieczorem uczestniczył w rozpoczęciu spotkania bożonarodzeniowego z Oriońskim Ruchem Świeckim. W drugim dniu tego dorocznego spotkania przedstawiciele orionistów świeckich z całej Polski, w którym uczestniczyło około 70 osób, Ks. Generał podzielił się również treściami na temat nadziei przeżywanej w perspektywie jubileuszowej, tak jak tego pragnie papież Franciszek.

W sobotę 11 stycznia Ks. Generał powrócił do Rzymu. Za: [www.orione.pl](http://www.orione.pl)

## W TYŃCU POŚWIĘCENIE NOWYCH ORGANÓW CHÓROWYCH

Dnia 15 stycznia 2025 r. podczas nieszpórów pontyfikalnych, którym przewodniczył Jego Eminencja Ks. Kard. Claudio Guerrotti, zostały poświęcone nowe organy chórowe. Ksiądz Kardynał po psalmodii i czytaniu wygłosił homilię, po której nastąpiła krótka cisza i rozpoczął się obrzęd poświęcenia or-

ganów. Na początku została odmówiona modlitwa, po czym nastąpiło pokropienie i okadzenie organów. Towarzyszyła temu improwizacja organowa.

Pierwsza wzmianka w źródłach pisanych o mnichach organizujących w Tyńcu pochodzi z 1405 r. W XVI w. księgi rachunkowe klasztoru notują wydatki na naprawy różnych części organowych. W 1772 r. podczas działań wojennych doszło do pożaru dachu nad kościołem, w wyniku którego uszkodzeniu uległy miechy organów. W 1831 r. kolejny wielki pożar niszczy dachy kościoła i klasztoru. Miechy zostają ponownie uszkodzone i organy stają się niezdatne do użycia. Gdy benedyktyni powró-



cili w 1939 r. do klasztoru, to w roku następnym dokonano demontażu nieczynnych i zniszczonych organów oraz balkonu. Zachowały się zdjęcia z 1929 r., na których można zobaczyć istniejące wówczas organy z balkonem. Na ich podstawie dokonano analizy fotogrametrycznej, która pozwala na wymiarowanie szafy organowej, piszczałek oraz balkonu. Umożliwiło to sporządzenie projektu rekonstrukcji renesansowych organów na południowej ścianie chóru kościoła tynieckiego wraz z balkonem. Dzięki dotacjom to przedsięwzięcie udało się zrealizować. Prace trwały w latach 2022-2024.

Po liturgii niesporów nastąpiło przemówienie Ojca Szymona Hiżyckiego OSB, opata tynieckiego, który podziękował wszystkim osobom, dzięki którym dokonano sfinalizowania projektu odbudowy organów. Szczególne podziękowania skierowano w stronę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Społecznego Komitetu Odbudowy Zabytków Krakowa (SKOZK). Odczytano list Pani Minister Bożeny Żelazowskiej. W imieniu SKOZK-u głos zabrał jej przewodniczący Borysław Czarakczew. Następnie prof. Krzysztof Urbaniak dokonał prezentacji organów. Na koniec odbył się koncert inauguracyjny zagrany przez prof. Pietera von Dijka (Conservatorium van Amsterdam).



O projekcie odbudowy rekonstrukcyjnej renesansowych organów na południowej ścianie chóru kościoła tynieckiego, który zawiera m. in. zdjęcia z 1929 r. oraz dyspozycje organów, można przeczytać na stronie. Za: [www.opactwotyynieckie.pl](http://www.opactwotyynieckie.pl)

## NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE U JEZUITÓW W KRAKOWIE

19 stycznia 2025 roku w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie odbyło się Krakowskie Centralne Nabożeństwo Ekumeniczne w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijańską (18–25 stycznia). Tegoroczny Tydzień przebiega pod hasłem: „Czy wierzysz w to?” (J 11,26).

Nabożeństwo zgromadziło duchowieństwo oraz wiernych Kościołów chrześcijańskich różnych denominacji. Przewodniczył mu bp Damian Muskus OFM, biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej. Wśród obecnych znaleźli się m.in.: bp Antoni Norman, ordynariusz diecezji krakowsko-częstochowskiej Kościoła Polskokatolickiego w RP; ks. prof. Łukasz Kamykowski, przewodniczący Rady Dialogu Archidiecezji Krakowskiej; ks. sup. Józef Bartos, pastor zboru ewangelicko-metodystycznego w Krakowie oraz filiału w Chrzanowie; ks. Łukasz Ostruszka, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie; przedstawiciele Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego; dk. Oleg Szuszkiewicz CM, a także klerycy i osoby konsekrowane.

Muzyczną oprawę zapewniła schola bazyliki pod przewodnictwem o. Dominika Dubiela SJ.

W słowie powitania, skierowanym do zgromadzonych, o. Jarosław Naliwajko, prefekt bazyliki NSPJ, przypomniał o trudnościach w kwestiach wiary, z jakimi zmagali się pierwsi chrześcijanie. Efek-

tem ich starań było wspólne wyznanie wiary, wyrażone słowami Credo nicejskiego. „Dziś jako zgromadzona wspólnota chrześcijan różnych kultur i wyznań, chcemy celebrować naszą wiarę w Chrystusa. Chrystus jest pośród nas. Był, jest i będzie na wieki” – podkreślił.

Po wysłuchaniu Słowa Bożego i wspólnym odśpiewaniu psalmu z krótkim kazaniem wystąpił ks. sup. Józef Bartos. W swoim wystąpieniu przypomniał, że:



*Wieczność jest ekumeniczna. To znaczy, że Pan Bóg otwiera swoje niebo dla wszystkich swoich wyznawców, bez względu na nazwę Kościoła. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii przypomina, że błogosławieni są ci, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Każdy z nas ma udział w tym błogosławieństwie, jeśli wierzy – bo nie widzieliśmy, a jednak wierzymy. Hasło tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijańską to nie tylko myśl przewodnia na ten tydzień, ale wezwanie na cały rok. Niech będzie dla nas zachętą, abyśmy zastanawiali się nad swoją wiarą i modlili się o jedność wśród dzieci Bożych, aby świat uwierzył, że Bóg posłał Jezusa dla zbawienia każdego człowieka.*

W tym roku przypada 25. rocznica podpisania „Deklaracji o wzajemnym uznaniu chrztu”. Dokument ten został podpisany przez Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej (PRE) oraz Kościół rzymskokatolicki. Deklaracja stanowi, że chrzest przyjęty w jednym z Kościołów chrześcijańskich w Polsce jest uznawany za ważny w każdym z nich. Dokument przypomina jednocześnie, że „chrzest w Chrystusie jest wezwaniem dla Kościołów, aby przezwyciężyły swoje podziały i w widzialny sposób zmanifestowały swoją wspólnotę”.

Następnie, biskup Damian Muskus OFM w swoim kazaniu podkreślił, że podziały i brak jedności w Kościele są jak rany zadawane samemu Chrystusowi. Cytując słowa papieża Franciszka, który określa podziały w Kościele jako „głębokie rany w ciele Chrystusa”, wezwał do nawrócenia, zmiany myślenia oraz otwartości na inne wspólnoty chrześcijańskie. Na zakończenie zaznaczył, że ekumenizm jest obowiązkiem wszystkich chrześcijan, a nie jedynie teologów. Jego fundamentem jest miłość do Chrystusa i bliźniego, niezależnie od wyznania.

Centralnym elementem nabożeństwa była celebracja wspólnej wiary. Przewodniczący wraz z przedstawicielami duchowieństwa zapalili świece od paschału, symbolizującego Chrystusa. Następnie światło to zostało przekazane wiernym, którym towarzyszyły słowa: „Światło Chrystusa”.

Na zakończenie uczestnicy wyznali wiarę słowami Credo nicejsko-konstantynopolitańskiego, zwrócili się do

Boga w modlitwie „Ojcze nasz” oraz wspólnie odmówili modlitwę wspólnoty z Bose:  
Boże, nasz Ojcze,  
Przyjmij nasze uwielbienie i dziękczynienie za to,

Co już jednoczy chrześcijan  
W wyznaniu i świadczeniu o Jezusie Panu.  
Czekamy na ten dzień, kiedy wszystkie Kościoły  
Uznają się nawzajem w komunii, której

pragnąłeś  
i o którą Twój Syn modlił się do Ciebie w mocy Ducha Świętego.  
Wysłuchaj nas,  
Który żyjesz i królujesz teraz i na wieki wieków. Amen.  
Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## SALEZJANIE I KARMELICI BOSI NA PODIUM MISTRZOSTW POLSKI WSD W PIŁCE HALOWEJ

W Krakowie 10-11 stycznia 2025 r. odbyły się XVI Mistrzostwa Polski WSD w Piłce Halowej, zorganizowane przez ubiegłorocznego Mistrza, WSD Towarzystwa Salezjańskiego. Zgłosiło się piętnaście reprezentacji seminariów z całej Polski – wśród nich nasi bracia, wspierani przez dwóch salwatorianów i dominikanina.

W piątek, 10. stycznia, na auli u salezjanów miało miejsce przywitanie drużyn, krótka prezentacja historii futsalu (w Polsce używa się też nazwy „piłka halowa”) oraz losowanie grup. Nasza drużyna w fazie grupowej zmierzyła się z WSD Łódź, WMSD Opole i na koniec z WMSD Warszawa. Do fazy pucharowej przechodziły po dwie drużyny z każdej grupy. Nasza wyszła z pierwszego miejsca, odnosząc dwa zwycięstwa i remis.

W ćwierćfinale dzięki niezwykłemu zapałowi wygraliśmy dwa mecze, a trzeci zremisowaliśmy. Tempo gry w każdym meczu było bardzo wysokie. Daliśmy z siebie wszystko i do ćwierćfinału awansowaliśmy z pierwszego miejsca. Tam zmierzyliśmy się z WSSD Katowice. Motywacja była wielka, bo zwycięstwo otwierało nam możliwość walki o podium! Ślężacy walczyli dzielnie, ale pewna wygrana 3-0 dała nam awans do półfinału. Tam czekał nas mocny rywal – WSD Tarnów. Gra była zacięta, strzeliliśmy pierwszą bramkę. Nadzieje na finał rosły! Klerycy z Tarnowa jednak się podnieśli i po zaciętej walce wygrali 2-1. W drugim półfinale salezjanie grali z WMSD Częstochowa. Zwycięzcy mieli walczyć o mistrzostwo z klerykami tarnowskimi, a przegrani – z nami o trzecie miejsce. Gospodarze, mimo kontuzji bramkarza i wymuszonej zmiany, spełnili pokładane w nich nadzieje i znaleźli się w finale.

Walka o trzecie miejsce rozegrała się pomiędzy nami, zakonnikami, a WMSD Częstochowa. Zmęczenie turniejowe dawało

się we znaki wszystkim zawodnikom. Poziom gry był naprawdę dobry, rywale stawiali opór, ale to my mieliśmy przewagę, którą dotrzyaliśmy do końca. Z wynikiem 3-1 weszliśmy na najniższy stopień podium. Trzecie miejsce dla naszej drużyny stało się faktem. Nasz bramkarz Andrzej Iłczyk (SDS) został zaś uznany bramkarzem turnieju.



Mecz finałowy okazał się prawdziwym hitem, pełnym emocji dreszczowcem. Faworyzowani salezjanie otworzyli wynik, ale do połowy było tylko 1-0, Tarnów dobrze się bronił. W drugiej połowie nastąpił przełom: wyrównanie wyniku podcięło skrzydła gospodarzom, którzy w krótkim czasie stracili dwie kolejne bramki. Przy wyniku 1-4 znów poderwali się do walki, ale starczyło czasu tylko na poprawę wyniku o jedną bramkę. Ostatecznie Mistrzami Polski zostali alumni WSD Tarnów pokonując WSD Towarzystwa Salezjańskiego 4-2.

Na zakończenie rozgrywek odwiedził nas ks. kard. Stanisław Dziwisz, który pogratulował zwycięstwa drużyną na podium i wręczył medale wraz z nagrodami. br. Bartosz Szpara OCD

Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## WIEŚLAW DAWIDOWSKI OSA: ROK ŚWIĘTY PRZYPOMINAŁ O BOŻEJ SPRAWIEDLIWOŚCI

„Nadzieja zawieść nie może” – to tytuł i zarazem pierwsze słowa z bulli Papieża Franciszka, ogłaszającej Jubileusz Zwyczajny Roku 2025. Na to wydarzenie, które rozpoczęło się w Wigilię 2024 roku, Watykan i Rzym przygotowywały się od miesięcy. Przed Jubileuszem wyremontowano wiele miejsc ważnych dla turystów i pielgrzymów. Tych – w ciągu całego roku świętego – ma przybyć co najmniej 32 miliony, a wśród nich wielu Polaków. Rok święty w Kościele po raz pierwszy został ogłoszony w 1300 roku, ale jego źródła pochodzą z o wiele wcześniejszych czasów. Rok święty był bowiem obchodzony był również przez Żydów.

„Jubileusz” – w tradycji żydowskiej – to nazwa roku szczególnego. Jego nazwa może pochodzić od instrumentu, którym posługiwano się by obwieścić jego początek; jest to yobel, barani róg, którego dźwięk rozbrzmiewa w Dzień Przebłagania (Jom Kippur). Święto to jest obchodzone co rok, ale szczególnego znaczenia nabiera, gdy zbiega się z początkiem roku jubileuszowego. Pierwszą ideę na ten temat znajdujemy w Biblii. Czytamy w niej, że w roku 50. ma być obchodzony jubileusz, jako rok dodatkowy po cyklu siedmiu pełnych lat szabatowych, przypadających co siedem lat. (por. Kpł 25, 8-13). – Rok święty był okazją do przywrócenia

prawkładowej relacji z Bogiem, między ludźmi i z całym stworzeniem; obejmował przebłaganie za grzechy, powrót do swej własności i odpoczynek całej ziemi – mówi w rozmowie z [misyjne.pl](http://misyjne.pl) doktor teologii fundamentalnej o. Wiesław Dawidowski OSA.

**Maciej Kluczka (misyjne.pl):** Kiedy u Żydów narodziła się idea świętowania roku świętego, roku jubileuszowego? I co z tym wspólnego ma rok szabatowy?

**o. Wiesław Dawidowski OSA (augustianin, doktor teologii fundamentalnej, publicysta):** Trudne pytanie, na



które nie ma łatwej odpowiedzi, ponieważ trzeba by zrobić potężny wykład o żydowskiej tradycji ustnej, spisaniu jej w okresie niewoli babilońskiej, powstaniu pięcioksięgu. W popularnej tradycji żydowskiej Mojżesz otrzymał to polecenie bezpośrednio od Boga na Synaju. Teolog, historyk czy archeolog będzie jednak ostrożniejszy. Być może można przyjąć, że ten zwyczaj narodził się w okresie pierwszej świątyni, czyli za czasów Salomona. Natomiast rok Szabatowy, po hebrajsku *szmita* to idea odrębna. Co siedem lat, dawano odpocząć ziemi nie uprawiając jej, a jej plody pozostać miały do dyspozycji ubogich i dzikich zwierząt.

### Jakie znaczenie w tradycji żydowskiej miał rok jubileuszowy?

– Dla Żydów było to przypomnienie, że cała ziemia należy do Boga. Gdy Żydzi wyszli z Egiptu, zasiedlili Ziemię Obiecaną to wyszli jako bracia, co więcej – jako otwarci na cudzoziemców, obco-krajowców. Ideały później zostały skonfrontowane z rzeczywistością, gdy osiedlili się w Kanaanie. Zaczęło dochodzić do wielkich dysproporcji pomiędzy samymi Żydami, Izraelitami, dysproporcji na ogół ekonomicznych. Często bywało, że biedny Izraelita popadł w niewolę u jakiegoś bogatego przedsiębiorcy żydowskiego, który stawał się właścicielem jego ziemi. I ten biedny Żyd tracił więc swoją własność, stając się niewolnikiem.

### Wszystko jednak do czasu...

– Tak, bo skoro cała ziemia należy do Boga, to co 50 lat należało tę ziemię oddać właścicielowi – pierwotnemu właścicielowi, czyli Bogu. I w ten sposób dbano o coś, co dzisiaj nazywamy sprawiedliwością społeczną. Wiem, że w tej historii może chcielibyśmy usłyszeć, że to Mojżesz – w objawieniu – dostał od Boga wiedzę o roku jubileuszowym i szabatowym, ale to nie jest takie proste. Objawienie wyrasta bowiem z ludzkiej kultury i to ludzka kultura staje się źródłem poznania Bożych zamysłów i Bożej woli. I ta kultura, którą w formie pisanej wykształcili Izraelici, stała się wielkim dziedzictwem dla całej praktyki żydowskiej liturgii. To tak w fotograficznym skrócie...

**W odniesieniu do roku świętego kluczowym cytatem jest ten pochodzący z Księgi Kapłańskiej, z jej 25 rozdziału: „Będziecie święcić pięćdziesiąt rok, oznajmijcie wyzwoleń w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do**

**swej własności i każdy powróci do swego rodu”.**

– Zgadza się, ten cytat oddaje ideę roku świętego. Potraktujemy ten tekst jako objawienie, ponieważ Pan Bóg poprzez kulturę komunikuje się z człowiekiem i chce przeprowadzić swój plan Bożej sprawiedliwości. A sprawiedliwość ta polega na tym, że cała ziemia należy do Boga. Człowiek nie jest jej właścicielem i rok jubileuszowy miał przypominać Żydom właśnie tę zasadę. Co więcej, rok jubileuszowy był obchodzony w ostatnim dniu święta Jom Kipur, a więc Święta Pojednania. Wtedy, trębacz dął w róg barani, stojąc na rogu świątyni żydowskiej, i oznajmiał, że rozpoczyna się rok święty.



**Można powiedzieć, że rok szabatowy (obchodzony co siedem lat) był „małym rokiem świętym”, a wielki rok jubileuszowy był co 49 lat?**

– Tak to można sobie zobrazować, chociaż w roku jubileuszowym chodziło o coś więcej. W zrozumieniu tego pomaga nam tekst, który odnaleziono w Qumran, a jest to tak zwana „Księga jubileuszowa”.

**Zwoje z Qumran zawierają spisane po hebrajsku, aramejsku i grecku teksty, które zostały tam ukryte przed 68 roku n.e. Przyniosły one ogromną wiedzę na temat początków judaizmu i powstawaniu Biblii.**

– I w tej „Księdze jubileuszowej” historię podzielono na trwające 49 lat okresy. Zostały policzone od założenia świata do przymierza synajskiego. Tekst qumrański stał się ważnym punktem odniesienia, poznania tego, czym był rok święty i rok jubileuszowy dla Żydów.

**A kiedy po raz ostatni Żydzi obchodzili rok jubileuszowy?**

– warunkiem obchodzenia roku jubileuszowego było istnienie świątyni oraz integralne istnienie 12 pokoleń. Ponieważ 10 pokoleń Izraela zaginęło po podbiciu Izraela przez Assyrię, ok. 722 r. przed Chr. to można hipotetycznie przyjąć, że ostatni rok jubileuszowy

Izraelici świętowali przed tą datą. Dziś roku jubileuszowego w tej formie, w jakiej został on objawiony w Torze, Żydzi nie obchodzą, ponieważ nie ma świątyni jerozolimskiej, ani integralnych 12 pokoleń.

**Czy u Żydów rok jubileuszowy – podobnie jak to jest w Kościele katolickim – uznawany był za rok szczególnej łaski? Czy Żydzi też uzyskiwali wtedy odpusty?**

– Żydzi bardziej myśleli o sprawiedliwości społecznej. Nie myślano wtedy o darowaniu grzechów i win. Dla Żydów nie ma bowiem takiego przekonania, że człowiek jest w stanie ogłosić darowanie win. Tylko Bóg może darować winy i tylko Bóg wie, czy winy są darowane, czy nie. Natomiast my, chrześcijanie, bazując na nauce Jezusa Chrystusa, mówimy o odpuszczeniu win. Chrześcijanie widzą rok święty jako szczególny czas, w którym człowiek otwiera się na działanie Boga w nim samym. Oczywiście to Boże działanie trwa nieustannie, ale my – ludzie – potrzebujemy takich okresów w życiu, które uprzytomnią nam, że też musimy wyzwolić się z jakiejś naszej niewoli. Pięknie powiedział o tym ksiądz abp. Adrian Galbas. Przypomnił, że w jubileuszu nie chodzi o to, żeby pojechać do Rzymu, przekroczyć święte drzwi i uzyskać odpust zupełny, ale o to, żeby to Bóg wszedł w drzwi naszego serca, żeby pozwolić Bogu wejść w nas. I to jest sens jubileuszu – w tym czasie jesteśmy uświęceni przez Boga.

**Co jeszcze łączy rok święty u Żydów z rokiem świętym obchodzonym przez chrześcijan?**

– To, że odpust, który możemy uzyskać, możemy ofiarować nie tylko za siebie, ale także za osobę zmarłą. To piękny znak solidarności. Myślimy w ten sposób nie tylko o sobie, ale również o wszystkich tych, którzy potrzebują naszego wsparcia. Myślimy o tych, którzy ciągle czekają na całkowite oczyszczenie z grzechów i spotkanie z Bogiem twarzą w twarz.

**Gdy w Kościele był ogłaszany pierwszy rok jubileuszowy, w 1300 r. przez papieża Bonifacego VIII, to czy Kościół odnosił się do judaistycznej historii?**

– w Bulli Antiquorum Habet, bo o niej mowa, nie ma odniesienia do tradycji judaistycznej i wcale to nie dziwi. Hołdowano bowiem wtedy teologii zastępstwa, gdzie nie szukano inspiracji teologicznych czy duchowych w tradycji żydowskiej. Również nie pozwalała na



to apologetyka chrześcijańska, koncentrująca się na obronie chrześcijaństwa i katolicyzmu przed innowiercami. Bulla powołuje się więc na tradycję chrześci-

jańską, gdzie od starożytności wiązano z nawiedzeniem bazyliki św. Piotra liczne odpusty. Nasze odniesienia do teologii żydowskiej w teologii są dość

nowe, podobnie jak nowa jest idea dialogu interkonfesyjnego.

Za: [www.misyjne.pl](http://www.misyjne.pl)

## Refleksja tygodnia

# STATYSTYKA ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE (2023)

Według opracowanych danych przesłanych przez poszczególne jurysdykcje (*5 jednostek nie dostarczyło danych i w tych wypadkach zawarte są dane z 2022 roku*), na dzień 31.12.2023 roku, Polska ma 9455 zakonników, z czego w kraju przebywa i pracuje 7333 z nich (*6072 kapłanów, 889 braci zakonnych, 372 kleryków*), a za granicą 2122 (*2002 kapłanów, 93 braci zakonnych o ślubach wieczystych, 11 alumnów o ślubach wieczystych, 15 alumnów o ślubów czasowych*). Do tego trzeba doliczyć 74 postulantów (*w tym 58 z Polski i 16 obcokrajowców*), 85 nowicjuszy pierwszego roku (*w tym 60 z Polski i 25 obcokrajowców*), 29 nowicjuszy drugiego roku (*w tym 17 z Polski i 12 obcokrajowców*).

Są to zakonnicy z 59 rodzin zakonnych, ale w 78 jednostkach. W ostatnim czasie z Polski odeszli Marianiści, a w ramach KWPZM zaczęli swoją obecność formalnie Kameduli i Legioniści Chrystusa. Dodatkowo 8 rodzin zakonnych, często na prawach diecezjalnych lub jako stowarzyszenie wiernych, nie należy do KWPZM: Apostołowie Jezusa Ukrzyżowanego, Bracia Chrystusa Cierpiącego, Instytut Dobrego Pasterza, Bracia Miłosiernego Pana, Mali Bracia Baranka, Mali Bracia Jezusa oraz Słudzy Ducha Pocięzyciela.

### A. Zaangażowanie duszpasterskie i formacyjne

Zaangażowanie apostołskie zakonów męskich wygląda w sposób następujący: 568 parafii, 99 rektoratów i wikariatów samodzielnych, 358 innych kaplic z dostępem dla wiernych, 147 sanktuariów (*w tym 13 ku czci Trójcy świętej i pasyjnych, 100 maryjnych oraz 34 ku czci świętych*) oraz 86 kościołów z całodzienną adoracją Najświętszego Sakramentu. 129 zakonników zaangażowanych jest w posługę wobec Kościoła lokalnego, 25 zakonników należy do komisji Konferencji Episkopatu Polski a 9 jest duszpasterzami krajowymi różnych zawodów i stowarzyszeń, 17 zakonników pracuje w kurjach biskupich a 58 należy do różnego rodzaju komisji diecezjalnych, 20 posługuje jako egzorcyciści.

W duszpasterstwo parafialne zaangażowanych jest 2880 zakonników, z czego 15 pełni funkcję dziekana, 562 proboszcza, 87 rektora lub wikariusza samodzielnego a 359 wikariusza. Pomocą w duszpasterstwie służy 1629 zakonników, 35 jest organistami, a 193 zakrystianami. 1200 zakonników jest zaangażowanych w duszpasterstwach specjalistycznych: 168 jako formatorzy zakonni, 173 jako kapelani sióstr zakonnych, 67 jako duszpasterze akademicy, 387 jako duszpasterze ruchów i stowarzyszeń religijnych, 91 jako duszpasterze różnych grup zawodowych, 50 jako duszpasterze strażaków i służb mundurowych, 11 jako kapelani wojskowi, 24 jako kapelani więzienni, 3 jako duszpasterze głuchoniemych i niewidomych, 25 jako duszpasterze dzieci specjalnej troski, 128 jako kapelani szpitalni i sanatoryjni, a 73 jako kapelani domów opieki społecznej. W roku 2023 zakonnicy przeprowadzili 590 serii misji, 3025 rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, 1049 rekolekcji zamkniętych, 436 rekolekcji dla zakonów męskich i żeńskich, 99

rekolekcji dla kapłanów diecezjalnych oraz 1762 dni skupienia dla zakonów męskich i żeńskich. 131 zakonników pełni posługę dekanalnych ojców duchownych, 32 spowiedników w seminariach diecezjalnych a 52 w seminariach zakonnych, 439 jest stałymi spowiednikami sióstr zakonnych, 10 penitencjarzami apostołskimi, 99 spowiednikami w sanktuariach zagranicznych, a 655 w sanktuariach polskich, a zakonnicy prowadzą 121 kościołów z całodziennym dyżurem spowiednika.

759 zakonników jest katechetami, z czego 733 kapłanów, 4 braci zakonnych i 22 kleryków. Katechizują oni 12 588 dzieci w przedszkolach, 102 825 dzieci w szkołach podstawowych, 55 492 młodych ludzi w liceach i technikach, 8409 młodzieży w szkołach zawodowych, 4220 młodzieży akademickiej, 2612 osób uczestniczące w katechezie specjalnej oraz opiekują się gronem ministrantów, których liczba wynosi 9833. 442 zakonników podejmuje się pracy akademickiej, wśród których jest 152 wykładowców wyższych uczelni, 53 wykładowców seminariów diecezjalnych i 237 wykładowców seminariów zakonnych. W 2023 roku zakonnicy wydali 156 publikacji naukowych (*książek*), nie licząc artykułów.

Zakony męskie prowadzą 748 ośrodków formacyjnych i specjalistycznych, wśród których są 102 domy rekolekcyjne, 30 centrów duchowości, 21 centrów animacji misyjnej, 19 szkół nowej ewangelizacji, 34 ośrodki powołaniowe, 110 duszpasterstw młodzieży szkół średnich (*niezależnych od lekcji religii w szkole*), 62 duszpasterstwa akademickie i post-akademickie, 78 miejsc katechumenatu dorosłych z przygotowaniem do chrztu, 182 duszpasterstwa rodzin, 43 duszpasterstwa harcerskie, 54 duszpasterstwa trzeźwościowe oraz 13 duszpasterstw dla emigrantów.

W 2023 roku zakonnicy poprowadzili 356 kursów przedmażeńskich, 595 grup medytacyjnych i modlitewnych, 200 grup biblijnych, 136 grup misyjnych. Dodatkowo opiekowali się 2614 różami różańcowymi, zorganizowali 614 pielgrzymek krajowych i 231 zagranicznych oraz 101 warsztatów, sympozjów i spotkań formacyjnych dla zakonów.

Przy zakonnych duszpasterstwach są 242 grupy III Zakonu, 118 bractw, 58 kół Akcji Katolickiej, 3628 grup i stowarzyszeń maryjnych, 244 grupy oazowe, 180 grup neokatechumenalnych, 391 grup charyzmatycznych, 98 grup nowych ruchów religijnych i 300 grup innych ruchów i stowarzyszeń religijnych.

### B. Dzieła charytatywne, pomocowe, edukacyjne, wydawnicze i kulturalne

Zakonny męskie prowadzą 40 własnych dzieł charytatywnych: 1 szpital, 5 hospicjów, 2 przychodnie i ośrodki zdrowia, 1 aptek zakonnych, 8 domów opieki, pomocy społecznej i zakładów specjalnych, 4 młodzieżowych ośrodków wychowawczych, 3 domy dziecka, 11 ośrodków terapii dla uzależnionych, 4 schro-

niska i noclegownie dla bezdomnych oraz 1 mieszkanie chronione dla mężczyzn.

Przy ośrodkach zakonów męskich istnieje 537 dzieł charytatywnych, z czego 284 zespoły charytatywne, 77 ośrodków opieki Caritas, 49 poradni psychologiczno-pedagogicznych, 5 ośrodków rehabilitacyjnych, 2 darmowe poradnie zdrowia i apteki dla ubogich, 32 kuchnie dla ubogich, 59 świetlic dla dzieci ubogich i z zagrożonych rodzin, 22 ośrodki pomocy rodzinie a także 7 ośrodków terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o własną działalność edukacyjną, to zakonnicy mają 14 przedszkoli, 42 szkoły podstawowe, 32 liceów, 5 techników, 5 szkół zawodowych, 3 szkoły specjalne, 6 szkół wyższych, 14 instytutów naukowych, 10 studiów duchowości a także prowadzą 26 burs i internatów oraz 52 oratoria dla dzieci i młodzieży.

W okresie ferii zimowych i wakacji letnich zakony męskie zorganizowały w 2023 roku 1062 turnusów dla dzieci i młodzieży: 105 oazowych, 179 powołaniowych, 111 pielgrzymek pieszych, 181 spotkań młodych, 15 obozów dla niepełnosprawnych, 28 obozów integracyjnych, 131 kolonii, 166 półkolonii oraz 180 innego rodzaju form skierowanych do dzieci i młodzieży. Objęły one 19 572 dzieci oraz 22 064 ludzi młodych, a w ich organizacje było zaangażowanych 701 zakonników: 510 kapłanów, 165 kleryków i 26 braci zakonnych.

Zakony męskie mają jeszcze 9 drukarni i zakładów poligraficznych, 29 wydawnictw, 28 czasopism naukowych, 62 czasopisma religijne, 7 czasopism specjalistycznych, 31 księgarni i hurtowni artykułów religijnych, 10 telewizji internetowych, 7 rozgłośni radiowych, 607 oficjalnych stron i portali internetowych, prowadzili 5 kursów komputerowych i 94 blogi.

Przy zakonach męskich działa 15 centrów kultury chrześcijańskiej, 45 muzeów, 415 scholii i chórów, 33 orkiestry, 32 grup teatralnych i recytatorskich, 10 biur pielgrzymkowych, 42 organizacje i kluby sportowe. Organizują oni lub przyznają: 53 konkursy i nagrody kulturalne, 63 festiwale muzyki poważnej i organowej, 37 festiwali piosenki religijnej, a także 41 kursów języków obcych.

### C. Działalność poza granicami Polski

2122 zakonników, pracujących poza granicami Polski, obsługują duszpastersko: 521 parafii, 62 sanktuaria i 648 innych kaplic czy kościołów, gdzie gromadzą się wierni. W Afryce prowadzą 47 parafii, 4 sanktuaria oraz obsługują 29 kaplic. W obu Amerykach są to 54 parafie, 10 sanktuariów i 154 kaplice. W Australii i Oceanii są to 23 parafie, 1 sanktuarium i 79 kaplic a w Azji jest to 10 parafii, 3 sanktuaria i 13 kaplic. Natomiast w Europie jest to 387 parafii, 45 sanktuariów i 373 kaplice. Dodatkowo wspomniani zakonnicy prowadzą na wszystkich kontynentach 56 dzieł charytatywnych i medycznych, 47 dzieł edukacyjnych oraz 42 dzieła o charakterze społecznym i kulturalnym.

Sekretariat KWPZM

## Wiadomości zagraniczne

# SPOTKANIE PAPIEŻA Z ZARZĄDEM GENERALNYM ZAKONU BONIFRATRÓW



W sobotę, 11 stycznia 2025 r. Papież Franciszek przyjął na audiencji zarówno nową, jak i ustępującą Radę Generalną

Zakonu. Spotkanie odbyło się w sali sąsiadującej z aulą Pawła VI i było momentem braterskiej bliskości. Obie Rady

spotkały się w Rzymie, aby wspólnie zastanowić się nad wyzwaniem stojącymi przed Zakonem i wypracować plan

działania na kolejne sześćdziesiąt lat. Ojciec Święty krótko przywitał się z każdym ze współbraci, a Przełożony Generalny brat

Pascal Ahodegnon wręczył Ojcu Świętemu książkę poświęconą Bulli *Licet ex*

*debito*. Jak zwykle Papież poprosił braci, by się za niego modlili.

Za: [www.bonifratrzy.pl](http://www.bonifratrzy.pl)

## ZAKONNICA STANIE NA CZELE GUBERNATORATU WATYKAŃSKIEGO

Papież Franciszek, w wywiadzie dla Fabio Fazio w programie „Che tempo che fa” na kanale Nove, ogłasza nową nominację kobiety za Spizową Bramą: w marcu awans siostry zakonnej. Papież odpowiedział także na pytanie dotyczące planów nowej administracji przyszłego Prezydenta USA Donalda Trumpa w kwestii deportacji migrantów: „Jeśli tak się stanie, to będzie tragedia, nie można obarczać najuboższych kosztami nierówności w społeczeństwie”.

Na początek ważna wiadomość: kobieta, siostra Raffaella Petrini, obecna sekretarz, od marca stanie na czele Gubernatoratu Państwa Watykańskiego. Następnie spojrzenie na świat: ból z powodu potencjalnej masowej deportacji migrantów w USA, radość z powodu rozejmu w Gazie, nadzieja na rozwiązanie konfliktu w postaci dwóch państw. Ponadto: przyjęcie migrantów, Jubileusz, otwarcie Drzwi Świętych w więzieniu, walka z wykorzystywaniem seksualnym, troska o zdrowie osobiste. To tematy związane z aktualnymi wyzwaniem świata, Kościoła i pontyfikatu, które Papież Franciszek poruszył w wywiadzie z dziennikarzem Fabio Fazio w programie „Che tempo che fa”, emitowanym 19 stycznia, na kanale Nove.

Już w 2022 roku Franciszek udzielił wywiadu dla tego samego programu, potem kolejnego w 2024 roku. Dziś odbył się nowy, trwający około godzinę, wywiad, który był również okazją do zaprezentowania autobiografii Papieża zatytułowanej „Spera” (dosł. miej nadzieję), przy której pracował dziennikarz Carlo Musso. Została ona wydana przez Mondadori w stu krajach: „Bardzo delikatna” praca pełna wielu opowieści „oddających sens tego, kim jestem” – powiedział Papież.



Siostra Petrini na czele Gubernatoratu

Papież – uspokajając najpierw w sprawie swojego ramienia po kontuzji w czwartek: „Lepiej się ono porusza” – ogłasza, że od marca, po przejściu na emeryturę kardynała Fernando Vergéza Alzagi, siostra Raffaella Petrini, obecna sekretarz, zostanie przewodniczącą Gubernatoratu Państwa Watykańskiego. Kolejna kobieta obejmie ważne stanowisko, po nominacji siostry Simony Brambilli na prefektkę Dykasterii ds. Życia Konsekwentnego. „Kwestia pracy kobiet w Kurii rozwijała się powoli. Została ona dobrze zrozumiana. Teraz mamy ich wiele” – komentuje Papież. Wyliczając funkcje powierzone kobietom w

Watykanie, dodaje, że w marcu Przewodniczącą Gubernatoratu zostanie siostra zakonna. „Kobiety wiedzą, jak zarządzać lepiej od nas” – podsumowuje.

### Plany masowej deportacji migrantów w USA

Papież Franciszek odpowiada na pytanie dotyczące Stanów Zjednoczonych, w kontekście spekulacji o możliwym planie masowej deportacji migrantów po zaprzysiężeniu prezydenta Donalda Trumpa. Możliwość tę Papież określa jako „tragedię”, ponieważ „obciąża biednych ludzi, którzy nie mają nic, kosztami nierówności w społeczeństwie”.

### Przyjęcie migrantów i problem niskiego przyrostu naturalnego

W temacie migracji Papież Franciszek powtarza „cztery czasowniki” niezbędne do radzenia sobie z tym wyzwaniem: „Migrant powinien być przyjęty, trzeba mu towarzyszyć, promować i zintegrować go”. Ponownie porusza bliski mu temat niskiego przyrostu naturalnego, wskazując na Włochy, gdzie średnia wieku wynosi „46 lat”. Dodaje, że jeśli nie rodzą się dzieci to jest miejsce dla migrantów.

### Rozwiązanie dwóch państw i znaczenie pokoju

W wywiadzie pojawia się również pytanie o wojnę na Bliskim Wschodzie, w związku z początkiem rozejmu w Gazie i uwolnieniem trzech kobiet będących zakładniczkami Hamasu. Podobnie jak po niedzielnej modlitwie Anioł Pański, Papież wyraża wdzięczność mediatorom: „Są wspaniali”. Następnie rozwija temat rozwiązania konfliktu przez utworzenie dwóch państw: „Uważam, że to jedyne rozwiązanie. Niektórzy są na to gotowi, inni nie”. „Pokój – dodaje – jest ponad wojną”, ale wymaga odwagi, bo „często się coś traci, ale zyskuje więcej”. Wojna natomiast zawsze „jest porażką” – podkreśla Papież, przypominając o wartości negocjacji i potępiając ogromne zyski przemysłu zbrojeniowego, prowadzące do zniszczenia.

### Nie zapominać o więźniach

Papież mówi o nadziei, która znajduje się w centrum Jubileuszu: „To kotwica na plaży”, której można się trzymać – podkreśla, nawiązując do obrazu z homilii podczas otwarcia Drzwi Świętych w więzieniu Rebibbia. Gest bez precedensu, który Papież wykonał otwierając tam Drzwi Święte „ponieważ – jak dodaje – zawsze noszę w sercu więźniów”. „Nie zapominajcie o więźniach” – apeluje. „Wielu na wolności jest bardziej winnych od nich”.

### Wstyd i ból z powodu Shoah

Na kilka dni przed Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu, obchodzonym 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia Auschwitz, Papież mówi o „współczuciu i wstydzie” wobec tej tragedii, którą mógł poznać osobiście podczas wizyty w Auschwitz w 2016 roku, jak również przez opowieści, filmy i świadectwo „wielkiej damy” Edith Bruck, 92-letniej węgierskiej poetki ocalałej z Zagłady.



## Wykorzystywanie, młodzi, grzechy

Wywiad porusza również inne kwestie: wykorzystywanie seksualne, „bardzo wielkie zło”, z którym trzeba „walczyć z całych sił”; problemy młodzieży, której należy towarzyszyć; bliskość wobec „wszystkich, wszystkich, wszystkich”, bez „koncentrowania się wyłącznie na grzechach cielesnych”. „Czuję odrzę, kiedy niektórzy w spowiedzi szukają zawsze tego” – mówi Papież. Powtarza: „Nie ma grzechu, który nie mógłby być przebaczony; nie ma. Ponieważ Bóg chce mieć nas wszystkich przy sobie, jako dzieci, jako braci między sobą”.

## „Pierwsze potknięcie” w Kaplicy Sykstyńskiej

Papież Franciszek ujawnia na koniec ciekawe anegdoty, takie jak „pierwsze potknięcie” na stopniu Kaplicy Sykstyńskiej zaraz po wyborze, gdy podchodził do kardynała na wózku inwalidzkim: „Nieomylny Papież rozpoczął od upadku: potknął się!” – powiedział Franciszek. Na zakończenie wywiadu wyraził prośbę na Rok Święty: „Nie pozwólcie, by ta okazja wam umknęła. Naprzód i odważnie. I nie traćcie poczucia humoru”.

Za: [www.ekai.pl](http://www.ekai.pl)

# WYWIAD Z GENERAŁEM KAPUCYNÓW W DZIENNIKU „AVVENIRE”

Brat Roberto Genuin, zakonnik z regionu Veneto, rocznik urodzenia 1961, kilka tygodni temu został ponownie wybrany na stanowisko przełożonego generalnego Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, liczącego „około 10 tysięcy zakonników rozsiansych w 110 krajach świata”, na kolejną kadencję (2024–2030). Jest przełożonym generalnym tego instytutu od 2018 roku, 73. ministrem generalnym Zakonu kapucynów i trzecim w tym tysiącleciu (po Kanadyjczyku Johnie Coriveau i Szwajcarze Mauro Jöhri). Pochodzi z Veneto, podobnie jak brat Flavio Roberto Carraro (1932–2022), który był generałem Zakonu w latach 1982–1994, a następnie został mianowany przez Jana Pawła II biskupem diecezji Arezzo-Cortona-San Sepolcro, a później Werony.

Zakonnik, ubrany w tradycyjny brązowy habit, przeżywa swoją drugą kadencję, pełniąc urząd ministra generalnego, „jako czas łaski, by szczególnie promować młodych, nie pozostawiać ich samych, lecz wierzyć w ich potencjał, także powołaniowy. Ostatnie Świątowe Dni Młodzieży w Lizbonie oraz dziedzictwo nauczania Jana Pawła II poświęcone młodzieży utwierdziły nas w przekonaniu, jak ważne jest dla Kościoła wsłuchiwanie się w oczekiwania młodych i ich pytania dotyczące życia i przeżywania sacrum”. Dodaje: „Jako skuteczny model autentycznego duszpasterstwa młodzieży i ewangelizacji, zwłaszcza na Starym Kontynencie, zainspirowałem się postacią przyszłego świętego Carla Acutisa (jego szczątki spoczywają w Sanktuarium Obnażenia, którym opiekujemy się w Asyżu), który swoim świadectwem przyciąga wielu młodych do odkrywania istoty przesłania ewangelicznego”.

### Jakie jest więc tajemnica przyciągania młodych?

„Trzeba zaproponować autentyczne osobiste spotkanie z Panem i pozwolić, aby owoce tych powołań dojrzywały w swoim czasie, kiedy Bóg zechce, bez

pośpiechu...”. Ojciec Genuin przyjmuje nas w siedzibie Kurii Generalnej Kapucynów przy via Piemonte w Rzymie, gdzie bracia w tradycyjny sposób witają nas słowami „pokój i dobro”, które często rozbrzmiewały w telewizji z ust dwóch znanych braci XX wieku, Mariano da Torino i kardynała Raniero Cantalamesy, byłego kaznodziei Domu Papieskiego. „Mam nadzieję, że w nadchodzącym sześcioleciu uda mi się ożywić charyzmat braterstwa, ale także wnieść klimat radości i pogody ducha do wszystkich klasztorów na świecie, w tym wkrótce w Erytrei, a jeśli będzie to możliwe, także na Białorusi. Chciałbym zaproponować w tych miejscach moim współpracownikom styl prostego życia i głoszenia Dobrej Nowiny, tak drogi naszemu założycielowi i ojcu Franciszkowi z Asyżu”.



### W obliczu kryzysu demograficznego w Europie i kryzysu powołań brat Genuin dostrzega także oznaki odrodzenia i nadziei.

„Po raz pierwszy – wyjaśnia – Konferencja Kapucynów Indyjskich jest liczniejsza niż Włoska, choć ta ostatnia nadal liczy ponad 1500 braci, jednak z bardzo wysoką średnią wieku. We Francji, często postrzeganej jako kraj o wysokim stopniu sekularyzacji, powstały po 30 latach pustki powołaniowej dwie międzynarodowe wspólnoty, w których mieszkają bracia z całego świata, a wśród nich jest spora grupa młodych, którzy zainteresowali się naszym życiem. Tajemnicą tego nieoczekiwanego ożywienia życia zakonnego jest moim zdaniem prosty i

wspólnotowy styl życia i modlitwy, braterstwo i gościnność wobec wszystkich oraz tradycyjne propozycje naszego apostołatu, jak sprawowanie sakramentów, szczególnie Eucharystii i Sakramentu Pokuty, w naszych klasztorach”. Wśród danych o odradzaniu się życia kapucyńskiego w Europie brat Genuin wymienia także „niespodziewane otwarcie po latach w zlaicyzowanej Holandii dawnego klasztoru”. Dodaje: „Myślę, że na Starym Kontynencie, jak przewidział mój poprzednik Mauro Jöhri, w przyszłości będziemy mieli mniej prowincji w porównaniu z chwalebą przeszłością, ale w to miejsce będzie powstawać sieć międzynarodowych wspólnot, gdzie obok Europejczyków będą żyć liczni Afrykańczycy i Azjaci, co staje się dziś tendencją w coraz bardziej zglobalizowanym świecie”.

### Nadzieją jest wzrost w Azji.

Pocieszeniem dla ojca Genuina jest stały rozwój kapucynów w Azji, szczególnie w Indiach, Tajlandii, Indonezji, Wietnamie, na Filipinach, w Korei Południowej i Bangladeszu. Wspominając pierwszą kadencję swego urzędowania wskazuje doświadczenie obu Ameryk: „Wspólna droga, braterstwo, słuchanie i dialog pomogły nam pokonać wiele trudności strukturalnych i stworzyć sieć wzajemnej pomocy. W ten sposób udało nam się przetrwać i rozwiązać wiele problemów”. Podobnie jak jego poprzednicy na stanowisku ministra generalnego, brat Roberto ma nadzieję, że „podczas tych 12 lat generalatu” odwiedzi wszystkie wspólnoty kapucyńskie na świecie.

Wśród wielu charyzmatycznych postaci Zakonu wyróżnia oczywiście aktualność świętego Ojca Pio z Pietrelciny (1887–1968), ale także prosty i przekonujący styl życia czcigodnego Sługi Bożego bergamczyka, brata Cecilio Cortinova (1885–1984), który poświęcił swoje życie ludziom w potrzebie w Mediolanie, czy

wielkiego świętego i doktora Kościoła, Wawrzyńca z Brindisi (1559–1619).

„Jedną z cech, które najbardziej nas wyróżniają – to końcowa refleksja brata Genuina – jest radość z bycia braćmi. Minister generalny nie powinien pretendować do rządzenia, lecz inspirować

drogę braci w taki sposób, by móc wspólnie lepiej zrozumieć, dokąd prowadzi nas Pan. Myślę, że to, co mogłem doświadczyć w moich pierwszych sześciu latach jako przełożony generalny, to właśnie to: odnalazłem w murach naszych klasztorów nie powierzchowne szczęście, lecz prawdziwe szczęście,

widząc, jak wiele Pan działa w życiu prostych ludzi Boga”.

Opublikowano 2 stycznia 2024 r. w dzienniku „Avvenire”.

Za: [www.ogmcap.org](http://www.ogmcap.org)

## W NAZARECIE ZAINAUGUROWANO OBCHODY ROKU JUBILEUSZOWEGO

Obchody Roku Jubileuszowego w Ziemi Świętej zainaugurowano w Nazarecie, gdzie padły słowa Jezusa: „Duch Pański spoczywa na mnie; ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19; por. Iz 61, 1-2). Celebracja inauguracyjna wpisała się w obchody Uroczystości Świętej Rodziny w nazaretańskim sanktuarium. Uroczystościom przewodniczył patriarcha Jerozolimy kard. Pierbattista Pizzaballa. Uczestniczyli w nich także hierarchowie katolickich Kościołów Wschodnich. Obecność arcybiskupów: maronickiego Moussy Hage oraz melchickiego (greko-katolickiego) Youssefa Matta, pokreśliła jedność katolików różnych obrządków.

W murach bazyliki Zwiastowania wybrzmiał apel o ożywienie w sercach zaufania Bogu, aby w końcu osiągnąć upragniony pokój. Przełożony nazaretańskiego klasztoru franciszkanów o. Wojciech Bołoz, zaprasza wszystkich do odwiedzenia tego miejsca, aby „prosić i otrzymać łaskę przebaczenia, pojednania dla siebie oraz dla świata”.

Zgodnie z rozporządzeniami Stolicy Apostolskiej, oprócz sanktuarium Zwiastowania Pańskiego w Nazarecie, wierni mogą uzyskać odpust pielgrzymując również do dwóch innych bazylik: Narodzenia Pańskiego w Betlejem i Grobu Świętego w Jerozolimie. Są to „miejsca, z których emanuje i karmi się nadzieja chrześcijan na całym świecie”, mówi specjalny komunikat biskupów Ziemi Świętej (z dn. 27.12.2024). Hierarchowie wyjaśniają: „W Nazarecie, Chrystus, nasza nadzieja, staje się ciałem w łonie Dziewicy Maryi. Uczy nas Ona, aby uwierzyć, że u Boga nie ma nic niemożliwego oraz by otworzyć się na ożywcze działanie Ducha Świętego. W ten oto sposób Bóg może

działać w naszym życiu i w dziejach [ludzkości], przemieniając je w historię zbawienia. W Betlejem [nadzieja] ma oblicze narodzonego Dzieciątko [Jezus]. Przypomina to, że Bóg nie wybawia poprzez przemoc i siłę militarną, ale dzięki bezbronnej sile Dzieciątka, w którym zamieszkuje cała pełnia bóstwa [...]. W Jerozolimie na Kalwarii odkrywamy, że nadzieja rodzi się ze świadomości, że jesteśmy umiłowani [przez Boga] w sposób bezinteresowny i bezgraniczny. Zostało nam objawione, że Syn Boży umiłował każdego z osobna i oddał za nas swoje życie”.



Do tych sanktuariów należy także dodać tradycyjne miejsce Chrztu Pańskiego nad Jordanem. Na wschodnim brzegu świętej rzeki, już na terytorium jordańskim, został konsekrowany nowy kościół. Uroczystości przewodniczył legat papieski, kard. Pietro Parolin. Uczestniczyły w nich setki osób z całej Jordanii i nie tylko. Jest to szczególnie ważne miejsce: pielgrzymi będą mogli odnowić łaskę swojego chrztu. W Roku Jubileuszowym, otrzymają łaskę kroczenia śladami Chrystusa, który „zglądził grzech świata”, jak głosi napis na nowym ołtarzu katolickiej świątyni. Stycyniowe wydarzenie nad Jordanem stało się powodem radości dla Kościoła w Jordanii, ale także dla całego Kościoła powszechnego. Na zakończenie celebracji nad świętą rzeką wszystkim przedstawicielom wspólnot katolickich w Jordanii rozdano kopie jubileuszowego krzyża. (opr. M.C. Paczkowski OFM)

Za: [www.terrasanta.pl](http://www.terrasanta.pl)

## OTWARCIE OBCHODÓW OSIEMSETLECIA PIEŚNI SŁONECZNEJ

Otwarcie obchodów osiemsetlecia *Pieśni słonecznej* lub *Pochwały stworzeń*, podobnie jak Bożego Narodzenia w Grecio czy stygmatów na Alwerni, miało swój oficjalny początek, co cała rodzina franciszkańska chciała podkreślić.



Reprezentantami całej wspólnoty franciszkańskiej było sześciu ministrów generalnych: fr. Carlos A. Trovarelli OFMConv, fr. Massimo Fusarelli OFM, fr. Silvio do Socorro De Almeida Pereira – wikariusz generalny OFMcap, fr.

Amando Trujillo Cano TOR, Tibor Kausser FZS, s. Frances Marie Duncan – przewodnicząca Międzynarodowej Konferencji Franciszkańskiej Braci i Sióstr Trzeciego Zakonu Regularnego (CFI-TOR).

Uroczystość, przygotowana w kilku językach i transmitowana na żywo, odbyła się w sobotę 11 stycznia 2025 r. w Asyżu. Franciszkański komitet obchodów osiemsetlecia 2023-2026 (z udziałem naszych współbraci: kustosza generalnego Świętego Konwentu w Asyżu fr. Marco Moroni i asystenta generalnego Federazione Intermediterranea Ministri Provinciali fr. Giovanni Voltan) wskazał dwa znaczące miejsca do zorganizowa-



nia obchodów liturgicznych: sanktuarium św. Damiana, gdzie Franciszek, pod koniec niespokojnej nocy, wydobyl ze swego serca „nową pochwałę”, oraz bazylikę św. Franciszka, aby podziękować Panu za dar Biedaczyny, składając przy jego grobie wiązanke kwiatów w hołdzie od jego duchowych synów. Na tle tego pierwotnego planu, uzgadnianego od miesięcy, abp Domenico Sorrentino, ordynariusz diecezji Asyż-Nocera Umbra-Gualdo Tadino, wyszedł z inicjatywą, aby drugą część obchodów sprawować w kościele konkatedralnym Matki Bożej Większej, obok biskupstwa, gdyż, zgodnie z tradycją, to właśnie tam złożony chorobą Franciszek skomponował strofę o przebaczeniu, prosząc, aby

bracia zaśpiewali ją w obecności biskupa i podesty, którzy byli ze sobą skłóconymi. Świętemu udało się doprowadzić do ich pojednania. Dlatego po uroczystościach u św. Damiana (pierwszy etap) uczestnicy udali się do kościoła konkatedralnego Matki Bożej Większej (drugi etap), a stamtąd, w procesji, do naszej bazyliki św. Franciszka (ostatni etap). Wzruszająca modlitwa ministrów w krypcie, a potem mocny i ujmujący śpiew *Pieśni* do muzyki fr. Domenico STELLA w wykonaniu połączonych chórów muzycznych (bazyliki Matki Bożej Anielskiej i bazyliki św. Franciszka) przypieczętowały dwugodzinne wydarzenie.

Z tej okazji w pobliżu ołtarza bazyliki dolnej współbracia z kustodii Świętego Konwentu przygotowali wystawę „kodeksu 338”, pierwszego „świadka” przytaczającego *Pieśń*. Udział rodziny franciszkańskiej był liczny, a atmosfera prawdziwie braterska. Na zakończenie uroczystości zawsze gościnnie wspólnota Świętego Konwentu przyjęła wielu braci, sióstr i członków rodziny franciszkańskiej w refektarzu, oferując obfity posiłek. Wszystko na chwałę Pana i jego wspaniałego i niezrównanego piewcy, brata Franciszka. On nie tylko ułożył *Pieśń*, ale także melodię. Od nas zależy, czy będziemy żyć *Pieśnią* i ją śpiewać. Fr. Giovanni Voltan.

Za: [www.ofmconv.net](http://www.ofmconv.net)

## DNI DUCHOWOŚCI RODZINY SALEZJAŃSKIEJ 2025

W niedzielę 19 stycznia 2025 r. zakończyły się Dni Duchowości Rodziny Salezjańskiej, które zgromadziły licznych członków charyzmatycznej Rodziny założonej przez Księdza Bosko z całego świata, którzy obradowali w atmosferze dzielenia się i głębokiej refleksji. Końcowa celebrowana eucharystyczna, której przewodniczył wikariusz Przełożonego Generalnego, ks. Stefano Martoglio, była punktem kulminacyjnym tego spotkania, przyciągając licznych uczestników zarówno stacjonarnie, jak i online. Podczas celebrowania ks. Martoglio skierował trzy ważne przesłania. Podkreślił macierzyńską obecność Maryi Wspomożycielki, która towarzyszy swoim dzieciom i wstawia się za nimi. Ponadto zaznaczył, że prośba Maryi skierowana do Jezusa zawsze wzbudza dynamizm, który karmi wiarę, posłuszeństwo i nadaje żywotność nadziei. Poprosił także uczestników, by przyjęli te dni jako błogosławione świadectwo wielkiej rodziny, w której każdy staje się nadzieją dla drugiego.

Kolejnym ważnym momentem, który nastąpił po Mszy świętej, było dzielenie się spostrzeżeniami w grupach, podczas którego członkowie Rodziny Salezjańskiej spotkali się ze sobą na

wspólnej refleksji i rozmowie. Każda grupa miała możliwość zastanowienia się nad bodźcami i przedyskutowania treści przekazanych podczas tych Dni, zwracając szczególną uwagę na najbardziej istotne aspekty Wiązanki dla całej Rodziny Salezjańskiej. Ta wymiana myśli bardzo wzbogaciła to ogólne doświadczenie, jakie było ich udziałem, pozwalając każdemu uczestnikowi poczuć się aktywną częścią wspólnego projektu.

Ostatnia sesja uwypukliła łaskę przeżycia chwil prawdziwie salezjańskich. Dzięki połączeniu wideo i świadectwom uczestnicy mogli przekonać się, w jaki sposób te Dni były przeżywane na różnych kontynentach. Na koniec też podziękowano serdecznie całemu zespołowi organizacyjnemu za ich ciężką pracę.

Dni Duchowości Rodziny Salezjańskiej wzmocniły więzi między uczestnikami i potwierdziły dalsze zaangażowanie na rzecz krzewienia wartości salezjańskich, uświadamiając każdemu z obecnych jego rolę w globalnej wspólnocie solidarności. Z sercami pełnymi nadziei członkowie Rodziny Salezjańskiej powrócili do swoich środowisk, zabierając ze sobą inspirację i energię tych niezapomnianych dni.

Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## NIE ŻYJE DUCHOWY SYN ŚW. OJCA PIO. TO JEMU ZAKONNIK PRZEKAZAŁ WAŻNĄ TAJEMNICĘ

„W wieku 98 lat we wtorek 14 stycznia zmarł o. Pierino Galeone, duchowy syn św. Ojca Pio i założyciel Świeckiego Instytutu Sług Cierpienia. Jak poinformowała włoska archidiecezja Lecce, kapłan odszedł w miejscowości San Giorgio Ionico.

### Kim był duchowy syn św. Ojca Pio?

O. Pierino Galeone urodził się 21 stycznia 1927 roku, a święcenia kapłańskie przyjął w lipcu 1950 roku. W 2017 roku duchowny podzielił się niezwykłą historią spotkania z Ojcem Pio, do którego doszło w 1947 roku. O. Galeone studiował wówczas w seminarium w Molfetta i ciężko chorował na gruźlicę. Gdy usły-

szął o charyzmatycznym zakonniku z Pietrelciny, poprosił go o modlitwę o uzdrowienie. Prośba młodego kleryka została spełniona, a on sam wyzdrowiał.



Kapłan opowiedział również inną historię związaną ze św. Ojcem Pio. Gdy pewna kobieta poprosiła o. Galeone, aby zwrócił się do o. Pio z prośbą o modlitwę w jej intencji, zakonnik odpowiedział, że już wie o tej prośbie, ponieważ przekazał mu ją jego anioł.

### Tajemnica cierpienia przekazana przez o. Pio

Zmarły kapłan opisał również założenie Świeckiego Instytutu Sług Cierpienia. – Założyłem tę rodzinę cierpienia, ponieważ jest to formuła, którą zrozumieliśmy z Ojcem Pio. On sam przekazał mi, że cierpienie jest konieczne dla zadośćuczynienia, aby uzyskać przebaczenie – zaznaczył o. Pierino Galeone.

Archidiecezja Lecce napisała, że „działalność apostołowska o. Galeone zawsze koncentrowała się na szczególnej trosce o dusze powierzone jego opiece, zwłaszcza młodych ludzi, poprzez kierownictwo duchowe, wspieranie powołań kapłańskich, opiekę nad organizacjami świeckimi oraz pomoc charytatywną wobec chorych i ubogich”.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)



# JACEK GNIADK SVD: PARYSKIE ORNATY NA OTWARCIE NOTRE DAME

Radość z powodu ponownego otwarcia katedry Notre-Dame w Paryżu stała się okazją do świętowania na całym świecie. Arcybiskup Paryża, Laurent Ulrich, dzierżąc pastorał wyrzeźbiony ze spalonej belki katedry, trzykrotnie zapukał nim w drzwi Notre-Dame, symbolicznie wprowadzając zgromadzonych do świątyni.

Ponad pięć lat temu z przerażeniem i smutkiem śledziliśmy dramatyczne relacje z pożaru katedry. Świat zamarł w obliczu tej tragedii. W miesiącach po pożarze przeżywaliśmy kolejny horror, gdy rząd francuski jako właściciel katedry (wszystkie kościoły zbudowane przed 1905 rokiem należą do państwa), rozważał nowoczesną odbudowę ze szklaną iglicą. Tak się nie stało. Na szczęście naród francuski postawił się i zażądał pełnej, tradycyjnej rekonstrukcji. Pieniądze napłynęły od prywatnych darczyńców z całego świata.

Nie wszyscy jednak w ten sposób przeżywali ten weekend. Kontrowersje wśród internautów wzbudziły kolorowe ornaty, których projektantem był Jean-Charles de Castelbajac. Ten sam, który zaprojektował ornaty na Światowe Dni Młodzieży dla Jana Pawła II w 1997 roku. Francuski projektant przyznał w wywiadzie, że był zaskoczony, że to jego wybrano na autora projektów. Możliwość przygotowania szat na otwarcie Notre-Dame określił mianem 'zaszczytu'.

Castelbajac jest znany z zamiłowania do intensywnych barw, które jednak dobrał z rozmysłem, odwołując się do symboliki obecnej w Kościele katolickim. Czerwień symbolizuje krew Chrystusa i męczenników, niebieski utożsamiany jest z Maryją, a zielony kojarzy się z nadzieją. Żółty natomiast uznawany jest za kolor świąt. Dodatkowym argumentem było to, że takie są kolory witraży w Notre-Dame. „Swoje szaty liturgiczne zbudowałem wokół tego promiennego złotego krzyża, który szerzy radość, nadzieję i życie

dzięki wielości tych kolorów” – mówił w wywiadzie dla Agence France-Presse.

Kontrowersje wzbudził również ołtarz. Zjrzałem do ogólnego wstępu do mszału rzymskiego i przeczytałem: „Ołtarz powinien być ustawiony w takim miejscu, by rzeczywiście stanowił ośrodek, ku któremu spontanicznie zwracać się będzie uwaga całego zgromadzenia wiernych”. W swojej homilii abp Ulrich podkreślił znaczenie ołtarza jako centralnego miejsca życia Kościoła. Ołtarz jest nie tylko „stołem ofiary”, ale również „stołem braterskim”, wokół którego wierni gromadzą się, aby uczestniczyć w Eucharystii.



Po pięciu latach, tego dnia po raz pierwszy, obejrzałem nieszpory transmitowane przez francuską telewizję katolicką KTO. Kamera umieszczona na chórze katedry ukazywała z góry wykonany z brązu ołtarz, który harmonijnie współgrał z kamienną strukturą katedry i złotym krzyżem. Ołtarz ten różnił się od tych w naszych parafiach, gdzie często zatraciły one charakter stołu ofiarnego, stając się jedynie podstawką pod mszał, świece i wieszakiem na dekoracje.

Katedra prezentuje się dziś wspanialej niż kiedykolwiek w przeszłości. Witraże zostały oczyszczone nie tylko ze śladów pożaru, ale także z wiekowego kurzu i brudu, ujawniając swoje prawdziwe kolory. To szczególnie porusza, ponieważ jest oczywiste, że tak monumentalnej konstrukcji nie udało się zbudować w ciągu jednego pokolenia. „W Środę Popielcową katolicy słyszą takie zdanie

z ust kapłana: z popiołu powstałeś i w popiół się obrócisz. Dotyczy to życia poszczególnych osób, ale nigdy nie miało dotyczyć tej wielkiej katedry” – napisał Jeffrey Tucker dla The Epoch Times.

W „Le Figaro” ukazał się tytuł: „Odbudowa Notre-Dame prowokuje przebudzenie wiary”. „Tutaj zostałem uderzony, przytoczony. Ja, który myślałem, że Boga nie ma, zacząłem codziennie modlić się na tej budowie” – pisze Steven Soarez (virmag.fr) o 70-letnim Patryku. Jego historia nie jest odosobniona. Od początku prac kilkoro pracowników miało silne doświadczenie duchowe, a niektórzy prosili o chrzest.

Wróćmy do paryskich ornatów. Dlaczego wokół nich było tyle kontrowersji? W Polsce boimy się kolorów. Mamy więcej dni pochmurnych niż słonecznych. Kiedy pojechałem po raz pierwszy na południe Francji i zobaczyłem lazurowe niebo, zrozumiałem, dlaczego w Polsce nie powstał impresjonizm.

Gdy byłem w Pieniężnie, czekałem na słoneczne dni i lubiłem wtedy wpadać w południe do seminaryjnego kościoła. Światło przechodzące przez kolorowe witraże padało na posadzkę, wprowadzając mnie w kontemplacyjny nastrój. Przygotowując pamiątkowe tableau na święcenia mojego kursu, witraże stały się jego głównym motywem. W centrum umieściłem zdjęcie białej hostii skąpanej w kolorach piętnięńskich witraży.

Po mszy w Internecie krążyły setki memów, które prześmiewczo komentowały kolorystykę paryskich ornatów. Jeden z internautów, komentując mój wpis na ten temat, napisał: „Może częściej trzeba chodzić do katedr, wtedy kolory będą się kojarzyć z czymś więcej niż tylko z kolorowym logo Google”.

Za: [www.jacekgniadek.com](http://www.jacekgniadek.com)

## Zapowiedzi wydarzeń

### ZAPOWIEDŹ XXIX SPOTKANIA MŁODYCH LEDNICA 2000 I FESTIWALU ŻYCIA W KOKOTKU

Wspólnym mianownikiem tegorocznych spotkań na Lednicy i w Kokotku jest zaproszenie papieża Franciszka do

wspólnotowego przeżycia Roku Jubileuszowego i zyskania łask, które ten Rok Święty pozwala uzyskać wszystkim wierzącym katolikom – mówił bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Młodzieży, podczas konferencji prasowej z prezentacją hasła i patronów XXIX Spotkania Młodych Led-

nica 2000 i Festiwalu Życia w Kokotku, która odbyła się w Sekretariacie KEP 16 stycznia br.

### Wyruszyć w drogę na jubileuszowe pielgrzymki

„Jesteśmy tutaj razem w jedności, organizatorzy spotkania na Lednicy i w Kokotku, nie chcemy bowiem konkurować

ze sobą w duszpasterstwie młodzieży, ale się wzajemnie wspierają” – mówił bp Suchodolski.

Hierarcha podkreślił, że wydarzenia na Lednicy i w Kokotku wpisują się w Jubileusz Młodych. „Wspólnym mianownikiem tegorocznych spotkań jest zaproszenie papieża Franciszka do wspólnego przeżycia Roku Jubileuszowego i zyskania łask, które ten Rok Święty pozwala uzyskać wszystkim wierzącym katolikom” – zaznaczył.

Dodał, że w tym roku będą to również miejsca jubileuszowe, gdzie będzie można uzyskać odpust jubileuszowy: zarówno przejście przez Bramę Rybę na Lednicy jak i adoracja eucharystyczna w kaplicy w Kokotku.

Odnosząc się do tegorocznego hasła na Lednicy, które brzmi: „przejście ZAWSZE w GÓRĘ”, bp Suchodolski przyznał, iż ufa, że to przejście zawsze w górę jest możliwe i że przy zaangażowaniu środowisk duszpasterstwa młodzieży uda się zaprosić wielu młodych ludzi na jubileuszową pielgrzymkę, umożliwić im przejście przez Drzwi Święte oraz zachęcić do uzyskania łaski odpustu.

Bp Suchodolski zauważył, że pozostaje pytanie, czy młodzież kanapowa da się zaprosić do zejścia z kanapy, porzucić życie z pilotem i ze smartfonem w rękę i wyruszy w drogę na jubileuszowe pielgrzymki.

### Dać młodym nadzieję

„Chcemy dać młodym nadzieję” – podkreślił o. Tomasz Maniura OMI, Prowincjalny Duszpasterz Młodzieży, odpowiedzialny za Oblackie Centrum Młodzieży NINIWA. „Młodzi nie wiedzą, co będzie i mają dużo ciemnych rzeczywistości w sercu i w głowie. Chcemy zaproponować im drogę pełną nadziei – pielgrzymi nadziei. Chcemy dać im nadzieję w drodze” – zaznaczył. Poinformował, że hasło tegorocznego spotkania w Kokotku to „Przejście”.

O. Maniura powiedział, że Patronem spotkania w Kokotku będzie w tym roku Mojżesz. „Mojżesz, który był przewodnikiem ludu wybranego, może być kimś

bliskim młodym ludziom, gdyż doświadczył wielu ciemnych stron w swoim życiu” – mówił. „On się stawał, by być głosem Boga, a potem przyjacielem Boga” – dodał.



„Chcemy dotknąć ciemnych sfer życia młodych ludzi, beznadziejnych sytuacji, przez te siedem dni Festiwalu. Przez codzienne warsztaty chcemy ich otwierać, by zaczęli mówić o sobie i stawać w prawdzie” – stwierdził.

O. Tomasz Nowak OP, Duszpasterz Lednicy, stwierdził, że dla dominikanów jest to bardzo ważny rok, w którym papież ogłosi świętym Pier Giorgia Frassatego. Dokona się to w Rzymie na Tor Vergata, 3 sierpnia, na zakończenie Jubileuszu Młodych. Pier Giorgio Frassati będzie patronem spotkania na Lednicy.

O. Nowak przypomniał, że w 1990 roku papież Jan Paweł II ogłosił Pier Giorgia Frassatego błogosławionym.

Duszpasterz Lednicy podkreślił, że hasło spotkania na Lednicy „przejście ZAWSZE w GÓRĘ” zostało wybrane dlatego, że w tych trudnych czasach potrzebujemy podniesienia. „Tak jak wracaliśmy w zeszłym roku do domu, tak teraz chcemy wyruszyć dalej i to nie byle jak, ale w inspiracji Pier Giorgia Frassatego” – dodał.

„Cieszymy się, że to przejście przez Bramę Rybę prowadzi nas też do Festiwalu Życia i inspiruje, by zawsze podnosić nasze życie w górę” – podkreślił o. Nowak.

### „Zagadaj Księdza Biskupa”

S. Łucja Rado OP, Duszpasterz Lednicy, przyznała, że „Lednica to jest jeden regionie” – dodaje franciszkanin.jms

dzień pełen entuzjazmu, rozkwitu wiary, wybuchu tej wiary”. „Od rana czekamy na młodych z różnymi ciekawymi propozycjami” – dodała.

Wśród inicjatyw, w których młodzież może wziąć udział na spotkaniu w Lednicy, są m.in.: pole rozmów, pole spowiedzi, warsztaty, strefa sportowa, strefa Caritas, stałe konferencje w ciągu dnia.

„Chcemy w tym roku zachęcić młodzież, by zaangażowała się w wolontariat, w pomaganie na wzór Frassatego w swoich środowiskach, domach, szkołach, uczelniach” – zaznaczyła s. Rado.

Dodała, że w tym roku będzie także akcja „Zagadaj Księdza Biskupa”, aby każdy mógł poznać swojego biskupa i porozmawiać z nim, a nie tylko kojarzyć go z przekazów medialnych.

### Odbudować obraz Boga

Z kolei Wojciech Czuba, Przedstawiciel Medialny Lednicy, zwrócił uwagę, że „rok temu wracaliśmy do domu na Lednicę, a w tym roku musimy z niego wyjść”. „Pier Giorgio Frassati pokazuje nam, że trzeba zburzyć obraz Boga, który był nam przekazywany do tej pory. Lednica to miejsce gdzie będziemy odbudowywać obraz Boga od korzeni, to znaczy przychodzimy przypomnieć sobie, do czego zostaliśmy powołani” – podkreślił.

Wojciech Czuba przypomniał, że Lednica leży w miejscu chrztu Polski. „Przyjeżdżamy na Lednicę, aby przypomnieć sobie, że należymy do wspólnoty, że jesteśmy chrześcijanami i żyjemy po to, aby głosić słowo Boże i dzielić się wiarą z innymi ludźmi” – ocenił.

Dodał, że „Pier Giorgio Frassati jest doskonałym przykładem tego, że trzeba zburzyć formalne podejście do wiary i odzyskać świeżość poprzez spotkanie z innymi ludźmi, którzy spotykają nie tylko w Kościele”.

W czasie konferencji prasowej zostało zaprezentowane odświeżone logo Lednica 2000 oraz wspólny plakat obu wydarzeń. Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. ELIASZ JERZY OPALA OFM (1962 – 2025)

Dnia 19 stycznia br. w szpitalu w Głubczycach, w wieku 63 lat, zmarł o. Eliaz Opala OFM. W Zakonie Braci Mniejszych przeżył 40 lat, z czego 34 lata w kapłaństwie.

Ojciec Eliaz urodził się 2 października 1962 roku w Namysłowie. Do Prowincji św. Jadwigi wstąpił 1 września 1984 roku. Po odbyciu rocznego nowicjatu w Borkach Wielkich 8 września 1985 roku złożył pierwszą profesję. Następnie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Kłodzku. Śluby wieczyste złożył 27 stycznia 1990 roku w Kłodzku, a święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 1991 roku w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego we Wrocławiu-Karlówicach.

Bezpośrednio po święceniach został skierowany na kilka miesięcy do Sanktuarium w Górze Świętej Anny, a następnie do klasztoru w Borkach Wielkich. W 1992 roku przeniesiono go do Domu Pielgrzyma w Górze Świętej Anny, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora. Na początku 1994 roku, po nagłej śmierci o. Kanizego Lisa, Zarząd Prowincji powierzył mu trudne zadanie rozbudowy Domu Pielgrzyma.



W tym samym roku Kongres Kapitulny mianował go dyrektorem Domu Pielgrzyma na trzyletnią kadencję. O. Eliaz z zaangażowaniem kierował budową drugiego skrzydła Domu Pielgrzyma, sprawując tę funkcję do 2003 roku, jednocześnie posługując w Sanktuarium w Górze Świętej Anny.

W latach 2003–2009 pełnił funkcję gwardiana klasztoru w Nysie. Następnie posługiwał duszpastersko w klasztorach w Wambierzycach (2009–2012), Kłodzku (2012–2016) i Gliwicach (2016–2019). Był cenionym kaznodzieją, głoszącym rekolekcje, misję ludową oraz kazania odpustowe w wielu parafiach.

W 2019 roku został gwardianem klasztoru w Głubczycach. W połowie grudnia 2024 roku niespodziewanie trafił do szpitala w Koźlu. Pomimo podjętego leczenia jego stan zdrowia stopniowo się pogarszał. O. Eliaz, zaopatrzony sakramentami, odszedł do Pana w niedzielę, 19 stycznia 2025 roku o godzinie 16:10 w szpitalu w Głubczycach.

Pozostawił po sobie pamięć kapłana wiernego swojemu powołaniu, który łączył talenty organizacyjne i budownicze z misją głoszenia Słowa Bożego.

Uroczystości pogrzebowe śp. o. Eliasza odbędą się w sobotę, 25 stycznia, o godzinie 10:30 w kościele pw. św. Idziego i św. Bernardyna w Głubczycach.

Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

### ŚP. KS. STANISŁAW STAWOWCZYK SCJ (1950 – 2025)

W 75. roku życia, w 50. roku profesji zakonnej i 44. roku kapłaństwa, dnia 19 stycznia 2025 roku w Krakowie zmarł ks. Stanisław Stawowczyk SCJ.

Urodził się 14 kwietnia 1950 r. w Witkowicach. Pierwsze śluby zakonne złożył 29 września 1975 r. w Pliszczynie, a święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1981 r. w Krakowie. Był wikariuszem w parafiach w Chmielowie, Stadnikach, Ostrowcu Świętokrzyskim i Mychowie. Pełnił funkcję kapelana szpitala i siostr Franciszkanek Rodziny Maryi w Ostrowcu Świętokrzyskim (1988–2016) oraz Sióstr Serafitek w Warszawie Choszczówce (2018–2020).



Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona we wtorek (21 stycznia) o godz. 11.30 w kościele parafialnym w Stadnikach, a po niej nastąpi złożenie ciała do grobu na cmentarzu stadnickim.

Śp. ks. Stanisława Stawowczyka SCJ i pogrążoną w żałobie rodzinę polecamy w naszych modlitwach.

*Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...*  
Za: [www.scj.pl](http://www.scj.pl)

### ŚP. KS. PROF. ZYGMUNT HAJDUK SDS (1935 – 2025)

Pogrzeb ks. prof. Zygmunta Hajduka SDS odbędzie się we wtorek, 21 stycznia br. o godz. 11:00 w kościele pw. NMP Matki Zbawiciela w Mikołowie. Pół

godziny wcześniej zostanie odmówiona modlitwa różańcowa. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby pomodlić się za ś. p. ks. Zygmunta.

Jako salwatorianie zostaliśmy obdarowani wieloma wybitnymi współbraćmi. Kilka dni temu w wieku 90 lat zmarł jeden z nich, ks. prof. Zygmunt Hajduk



SDS. Dla pokoleń salwatorianów wykładowca metafizyki, kosmologii i metodologii nauk. Dla świata — wielki naukowiec, który udawał, że Kościół to miejsce studium nie tylko teologii, ale także nauk przyrodniczych

W swoim życiu był niestrudzonym badaczem fizyki, filozofii, teologii i metodologii nauk. Swój ostatni artykuł opublikował w wieku 84 lat. Większość tytułów jego prac dla przeciętnego odbiorcy brzmi abstrakcyjnie i nie byłaby łatwą lekturą. Dla świata nauki były to jednak pozycje przełomowe. Jego „Ogólna Metodologia Nauk” stała się podręcznikiem na wielu uniwersytetach i doczekała się kolejnych wydań. Recenzował prace z zakresu fizyki kwantowej i kosmologii z Londynu, Berlina, Rzymu, Wiednia czy Nowego Jorku. Lista autorских publikacji od zagadnień mechaniki kwantowej po filozofię nauki w różnych częściach świata jest rzeczywiście imponująca  
[https://www.kul.pl/bibliografia,art\\_3049.html](https://www.kul.pl/bibliografia,art_3049.html)

Do końca swojego życia poświęcony nauce i Bogu. Dziękujemy za Jego życie i pracę dla zgromadzenia salwatorianów. Niech Bóg przyjmie go do swojego Pokoju!

### Życiorys naukowy

Urodzony 3 kwietnia 1935 roku w Łodzi. Po ukończeniu szkoły średniej (1952) oraz Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów i przyjęciu święceń

kapłańskich (1959) w tymże zgromadzeniu zakonnym (Societas Divini Salvatoris) studiuje filozofię na Wydziale Filozofii KUL (1959-1963).

W trakcie studiów z zakresu filozofii bierze udział w zajęciach (wykłady, seminaria) m.in. I. Dąbskiej, A. Grzegorzycy, S. Kamińskiego, K. Klósaka, M. A. Krąpca, S. Mazierskiego, W. Sedlaka, S. Surmy.



Na Wydziale Filozofii KUL, w Katedrze Filozofii Przyrody Nieożywionej pracuje etatowo od roku 1966 do dnia 30 września 2008 r. Od 1 października 2008 r. na emeryturze; zajęcia zlecane.

Praca magisterska pt. **Zagadnienie przyczynowości u Dawida Bohma** (1963 r.) (promotor S. Kamiński).

Doktorat z filozofii w roku 1968 na podstawie pracy pt. **Wyjaśniająca funkcja teorii fizycznej w ujęciu Karola Gustawa Hempla** (promotor: S. Mazierski; recenzenci: S. Szpikowski, S. Kamiński) Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskuje w roku 1984 na podstawie rozprawy pt. O akceptacji teorii empirycznej. Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym byli S. Kamiński, M. Lubański, S. Mazierski.

Stanowisko docenta uzyskuje w roku 1985, stanowisko profesora nadzwyczajnego w roku 1992.

Tytuł naukowy profesora uzyskuje w roku 1996 na podstawie monografii pt. Temporalność nauki. Kontrowersyjne zagadnienia dynamiki nauki. Recenzentami w przewodzie profesorskim byli M. Heller, M. Lubański, A. B. Stępień.

Stanowisko profesora zwyczajnego w roku 1999. Senat KUL, na posiedzeniu w dniu 26 marca 2015 r., przyznał ks. prof. dr. hab. Zygmuntowi Hajdukowi Medal za Zasługi dla KUL w dowód uznania za ofiarą służbę na rzecz Uniwersytetu.

Zmarł w wieku 90 lat w Mikołowie, otoczony przez współbraci, którym zawsze był oddany. Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## ŚP. KS. AUGUSTYN DZIĘDZIEL SDB (1935 – 2025)

### Były Inspektor Inspektorii Krakowskiej

Dnia 14 stycznia 2025 roku w Krakowie odszedł do Pana ks. Augustyn Dziędział salezjanin w 90 roku życia, 72 roku ślubów zakonnych i 66 roku kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe odbywają się we wtorek, 21 stycznia 2025 roku, w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Krakowie-Dębnikach.

Urodził się 20 kwietnia 1935 r. w Gorzowie, w diecezji krakowskiej, w parafii Bobrek koło Oświęcimia. Jego Rodzicami byli Rudolf i Zofia z Matyjów. Miał pięcioro rodzeństwa, dwoje z nich zmarło w dzieciństwie.

Jako dziecko przeżył czas II wojny światowej, pamiętał m.in. nalot niemieckich samolotów w dniu wybuchu wojny, ucieczkę rodziny przed okupantem

w okolice Trzebini i powrót do Gorzowa. Nie obcy był mu widok głodnych więźniów KL Auschwitz pracujących na polach Babic i Broszkowic, którym dorosli, a nawet dzieci, był wśród ich kilkuletni Augustyn, starali się przyjąć z pomocą żywnościową. Mama Zofia dawała Augustynowi zawiniątko z chlebem i instruuowała, jak i gdzie je ukryć przed pilnującymi więźniów kapo i esesmanami.

W wieku 7 lat Augustyn rozpoczął naukę w szkole, z niemieckim programem dla polskich uczniów (Volksschule mit polnischer Unterrichtssprache): nauczano w niej tylko „pisanie, czytania i liczenia do 500”, realizowanym w czasie 2 godzin dziennie w klasach młodszych i 3 godziny dziennie w klasach starszych. Po lekcjach uczniowie wraz

z nauczycielami byli zmuszeni do pracy u bauera, który zawładnął majątkiem Sapienhów w Bobrku. W szkole tej nauczyciele odważyli się i podejmowali się tajnego nauczania, uzupełniając wiedzę dzieci z przedmiotów przez Niemców zakazanych.

Jednak dla 7-letniego Augustyna w mrokach okupacji zabłysło światło, które miało wpływ na jego drogę życiową. W 1942 r. był świadkiem mszy świętej prymicyjnej ks. Józefa Piotrowskiego, rodaka z Gorzowa, którą odprawił w kościele św. Trójcy w Bobrku. Patrząc na kapłana, kilkuletni August poczuł Boże wezwanie, aby również zostać księdzem i ta myśl, to pragnienie, nigdy już go nie opuszczały.

Po zakończeniu wojny drogą, która przybliżyła realizację powołania kapłańskiego, było rozpoczęcie we wrześniu 1948 r. nauki w salezjańskiej Prywatnej Szkole Ogólnokształcącej stopnia Licealnego w Zakładzie im. św. Jana Bosko w Oświęcimiu. Rok później, Augustyn i cała rodzina przeżyła dramatyczny moment niespodziewanej śmierci ojca, który odszedł do Domu Ojca, mając zaledwie 49 lat. Troskę o rodzinę przejęła mama i starszy brat Stanisław. Natomiast Augustyn podczas każdych wakacji pracował, by zarobić na czesne. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1952 r. i już w sierpniu tego roku wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Salezjańskiego w Kopcu koło Częstochowy, który zakończył złożeniem czasowych ślubów zakonnych w dniu 15 sierpnia 1953 roku. Trzy lata później 31.5.1956 roku, w prośbie o śluby wieczyste, kl. Augustyn napisał: „W ciągu trzech lat moich ślubów utwierdziłem się w przekonaniu, że powołanie moje naprawdę pochodzi od Boga”.

Formację zakonną i studia seminaryjne przygotowujące do przyjęcia święceń kapłańskich kl. Augustyn Dziedziel odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie oraz w Seminarium Diecezjalnym Lublinie, gdzie dnia 19 kwietnia 1959 r., z rąk biskupa Piotra Kałwy otrzymał święcenia prezbiteratu. Ciekawostką jest fakt, że ks. Augustyn przed święczeniami kapłańskimi musiał prosić o dyspensę od wieku, czyli od nieukończonego 24 roku życia, wymaganego prawem kanonicznym, gdyż zabrakło mu jednego dnia (24 godziny!).

Po święceniach ks. Augustyn wrócił do Krakowa, gdzie przez dziesięć lat do roku 1969 pełnił funkcję sekretarza inspektorialnego w Inspektoracie Towarzystwa Salezjańskiego, Prowincji Południowej św. Jacka, z siedzibą w Krakowie. W tych latach był także redaktorem biuletynu salezjańskiego „Nostra” i pomagał w pracy duszpasterskiej w salezjańskiej parafii pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Wtedy to, jak sam stwierdził: „miał radość pomagać duszpastersko w parafii. W latach 1964-1969, pełniąc powierzone obowiązki, jednocześnie zaocznie studiował prawo cywilne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wspominając tamte lata, stwierdził: „otworzyła się dla mnie możliwość rozpoczęcia studiów wyższych. Wybrałem studia prawnicze, bo przeszedłem surową szkołę życia, co wyculiło mnie na krzywdę i nieszczęścia innych, dlatego chcę przygotowany studiami stać w obronie

i szczęścia własnego i innych”. W tym czasie pełnił także funkcję notariusza w ostatniej fazie procesu beatyfikacyjnego Siostry Faustyny Kowalskiej, któremu przewodniczył Kardynał Karol Wojtyła.

Następnie ks. Augustyn Dziedziel przez jeden rok (1969 – 1970), pełnił obowiązki ekonoma inspektorialnego. W roku 1970 został mianowany inspektorem Prowincji Krakowskiej Salezjanów, którą to funkcję pełnił do roku 1976. Jako Inspektor, należał do Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Konferencja wybrała go do Konsulty, czyli do swojego organu naczelnego. Z tej racji jako przedstawiciel zakonów, został powołany do pracy w dwóch Komisjach Konferencji Episkopatu Polski: Komisji do Spraw Zakonnych i Komisji Duszpasterstwa Ogólnego.



W posłudze inspektora darzył życzliwością i pomocą Zgromadzenie Sióstr Salezjanek, troszczył się o rozwój Współpracowników Salezjańskich i Byłych Wychowanków. Na polecenie Księdza Generała Luigi Ricceri, zainicjował rozwój Instytutu Ochotniczek Księdza Bosko na ziemiach polskich. Dzięki zaangażowaniu i pracy formacyjnej ks. Augustyna grono kandydatek, a następnie Ochotniczek, co zaowocowało powstaniem grup w różnych częściach Polski m.in. w Pile, Skawie, Łodzi, Kielcach, Wrocławiu. Później, już jako Delegat ks. Generała Egidio Viganò przeniósł ideę Instytutu Wolontariuszek Księdza Bosko na kraje byłego ZSRR najpierw na Litwę, a następnie na Łotwę, Gruzję i Rosję.

W latach reżimu komunistycznego w Czechach, Słowacji i na Węgrzech pomagał na różne sposoby salezjanom, w tym także tym, którzy żyli w ukryciu przed władzami. Był organizatorem udzielania w sekrecie święceń kapłańskich w Polsce tajnym współpracownikom z

Słowacji. Pomagał im również w nawiązaniu kontaktów z Przełożonym Generalnym.

Po zakończeniu kadencji inspektora, w latach 1976 – 1978 pracował w duszpasterstwie w salezjańskiej parafii w Skawie. Po dwóch latach pracy duszpasterskiej następuje w życiu kolejny etap salezjańskiej służby.

W roku 1978 został mianowany przez Przełożonego Generalnego Idziego Viganò, na stanowisko Delegata Przełożonego Generalnego dla Salezjanów w Polsce. Ta służba trwała 18 lat. Należy wspomnieć, że ks. Augustyn uczestniczył w 5 Kapitułach Generalnych. Nie mógł uczestniczyć w Kapitułach Generalnej w roku 1966, ponieważ władze polskie odmówiły wydania mu paszportu. Pełnienie tej funkcji dawało mu możliwość poznania wielu osobistości salezjańskich, Kościoła i świeckich.

Szczególnie cenił sobie spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II przy różnych okazjach i wizytach składanych Ojcu świętemu. Był to moment przekazywania Papieżowi wiadomości o Kościele, zwłaszcza o utajonym życiu i działalności Salezjanów w Czechach, Słowacji i na Węgrzech oraz o odwiedzanych przez niego krajach, należących w owych czasach do Związku Radzieckiego: na Białorusi, Gruzji, Litwie, Łotwie i Ukrainie, a w późniejszych latach także w Rosji. Celem tych wizyt były m.in. odwiedziny salezjanów, którzy przetrwali na tych terenach jeszcze od czasów przedwojennych. W wielkiej dyskrekcji prowadził animację powołaniową i organizował początkową formację salezjańską nowicjuszków i młodych współpracowników.

Efektom pracy ks. Augustyna było ustanowienie w roku 1993 Okręgu Wschodniego pod wezwaniem Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny z siedzibą w Moskwie.

Zaangażowanie ks. Augustyna Dziedziela nie ograniczało się tylko do terenu Europy Wschodniej. W roku 1980 otrzymał zadanie zapoczątkowania i rozwijania misji salezjańskich w Zambii siłami współpracowników z polskich inspektorii. Praca ta zaowocowała powstaniem wspólnot w Zambii, Malawi, Zimbabwie i Namibii. Cztery lata później odpowiadając na kolejną prośbę Przełożonego Generalnego, zaczął organizować misje salezjańskie w Ugandzie, Rwandzie i Burundi. Innym zadaniem było przygotowanie podziału dwóch polskich prowincji na cztery. W przeprowadzaniu

tego przedsięwzięcia starał się o dobre określenie przynależności dzieł salezjańskich i współpraci do poszczególnych Inspektorii.

Jeszcze jedna informacja. Według danych zebranych przez salezjańskich historyków przeszukujących archiwa Instytutu Pamięci Narodowej w czasach komunistycznych na ks. Augustyna zakładano wiele zasadzek i składano liczne propozycje współpracy z władzami bezpieczeństwa. Zawsze zdecydowanie dawał odpowiedź negatywną. Jego osoba tak ważna dla komunistycznych władz z uwagi na jego działalność w Polsce i w innych krajach, pozostała do końca krystalicznie czysta!

Kolejny etap pracy salezjańskiej ks. Augustyna Dziędziela to praca w Okręgu Wschodnim z siedzibą w Moskwie. Po zakończeniu 18 lat (1978 – 1996) pracy na stanowisku Delegata Przełożonego Generalnego, ks. Augustyn, na własną prośbę, został przeznaczony do pracy w Okręgu Wschodnim. Ks. Augustyn przybył do Moskwy w dniu 2 sierpnia 1996 roku. Przybył tu do pracy w Inspektoracie Okręgu Wschodniego i do pomocy w Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W tych latach troszczył się o rozwój dzieła salezjańskiego i Rodziny Salezjańskiej (VDB, FMA, SSW) oraz uczestniczył aktywnie w procesie odradzania się wiary w narodzie rosyjskim.

Przyczynił się m.in. do odzyskania gmachu dawnego kościoła katolickiego, zbudowanego przez Polaków jeszcze przed II wojną światową w Moskwie oraz

do całkowitego odnowienia kościoła, przywrócenia mu funkcji sakralnych i po całkowitym ubogaceniu świątyni, do ustanowienia w niej pierwszej w Moskwie katolickiej katedry, funkcjonującej po dzisiaj. Tutaj pełnił obowiązki wikariusza inspektorialnego i posługiwał duszpastersko w moskiewskiej katedrze Niepokalanego Poczęcia NMP. Odprawiał msze św. w kilku językach: angielskim, rosyjskim, włoskim, łacińskim, w pierwszych tygodniach posługi także po koreańsku.

Dnia 17 grudnia 2013 r. w Krakowie, pod przewodnictwem ks. Inspektora i na jego wniosek Kapituła nagrody podjęła jednogłośnie decyzję o uhonorowaniu „Mirem Inspektorii Krakowskiej 2013” Księdza Augustyna Dziędziela za szczególne zasługi dla działalności na rzecz reorganizacji i animacji inspektorii polskich oraz organizacji dzieł wychowawczo – duszpasterskich na terenach byłego Związku Radzieckiego i misji salezjańskich.

Tak aktywne życie i praca odbiły się na zdrowiu ks. Augustyna. Kończąc 85 rok życia został zwolniony z odpowiedzialnych stanowisk i zamieszkał w Moskwie w salezjańskim Domu Dziecka pod wezwaniem Opatrzności Bożej dla 29 – 39 dzieci, który mieści się w Centrum Młodzieżowym im. św. Jana Bosko. Tutaj pod troskliwą opieką ks. dyrektora Dariusza Gojko i oddanych osób świeckich służył modlitwą i posługą sakramentalną.

W maju 2023 wobec pogarszającego się stanu zdrowia i nie mogąc liczyć

w Moskwie na właściwą opiekę medyczną, ks. Augustyn podjął decyzję powrotu do Ojczyzny. Od 1 czerwca 2023 r. ks. Augustyn Dziędziel jako rezydent – senior przebywał w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie przy ul. Tynieckiej 39. Tutaj we wspólnocie seminarijnej nadal dawał świadectwo salezjańskiego życia poprzez modlitwę, życzliwość, uśmiech. Choć siły na to nie pozwalały, nadal dopominał się o wyznaczenie jakiegoś zadania do wykonania.

Wyczerpany nieustanną pracą, wszak w roku 2024 przeżywał jubileusz 65 lat kapłaństwa i 89 urodziny, coraz bardziej podupadał na zdrowiu. Ostatnie miesiące dla aktywnego całe życie ks. Augustyna były drogą krzyżową, którą znosił z wielkim pokojem serca, modlitwą i uśmiechem. Trzeba podkreślić, że w tej drodze towarzyszyli mu bracia klerycy, którzy z iście samarytańską posługą i życzliwością opiekowali się ks. Augustynem całą dobę. W tym miejscu składam wszystkim braciom klerykom, bratu Sebastianowi, kapłanom, którzy odprawiali Msze święte przy łóżku chorego ks. Augustyna, wyrazy podziękowania. Dziękuję także rodzinie ks. Augustyna za częstą obecność, z której tak bardzo się cieszył. Z pewnością wszyscy wypełnili z braterską i rodzinną miłością słowa Jezusa: „byłem chory a odwiedziliście Mnie”. (Mt 25,36).

Śp. ks. Augustyn Dziędziel zmarł 14 stycznia 2025 w Godzinie Miłosierdzia (15.40).  
Za: [www.sdb.org.pl](http://www.sdb.org.pl)